

TEATR

„Koń, który jeździł konno”

„Zobacz jeden z największych przebojów TR Warszawa!” – takim hasłem reklamowany jest spektakl w nowej wersji „Między nami dobrze jest” autorstwa Doroty Masłowskiej i w reż. Grzegorza Jarzyny. Ciekawe, że akurat słowem „przeboj” nazwane jest przedstawienie o Polsce będącej „kartofliskiem” i Warszawie, w której idzie się „po trupach do celu”. Po trupach określonych tu precyzyjnie jako ofiary II wojny światowej.

s.14


fot. mat. pras./d


**Gazeta
Polska**
codziennie


albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 15/01/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #10 (3600) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



ODWET ZA ŚLEDZTWA WS. DZIAŁAŃ RZĄDU

Rząd atakuje prokuraturę, prezydent grzmi o terrorze

Adam Bodnar, minister w rządzie Donalda Tuska, chce przejąć Prokuraturę Krajową. Wbrew prawu, za pomocą podstępu, w pośpiechu powołał Jacka Bilewicza, działacza Lex Super Omnia (prokuratorska wersja lustitii), na funkcję p.o. szefa PK, choć taka nie istnieje w ustawie. To wywołało protest... zastępców Bodnara, którzy złożyli już zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przez niego przestępstwa. – Dzisiaj mamy do czynienia z terrorem praworządności – stwierdził prezydent Andrzej Duda.

s.5

Poniedziałek

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSPODARKA

Maleje optymizm Polaków

Polacy z coraz większą troską zaczynają patrzeć na swoje sprawy finansowe i zawodowe. Na korzystny obrót spraw w finansach w 2024 r. liczy jedynie co piąty obywatel naszego kraju. Tymczasem jeszcze do III kwartału 2023 r. sondaże pokazywały dużą poprawę nastrojów ekonomicznych Polaków. Obecne raporty przynoszą niepokojące wyniki. **s.10**

POLSKA

Polacy murem za Wąsikiem i Kamińskim

Przez cały weekend trwały protesty w sprawie uwolnienia więźniów politycznych – Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Manifestacje organizowane będą codziennie przed budynkami więzień, w których osadzono twórców Centralnego Biura Antykorupcyjnego, do momentu, aż władza wypuści obu polityków PIS. Powstał też Komitet Obrony Więźniów Politycznych. **s.3**

POLSKA

Bodnar wprowadza rządy bezprawia

Chaos w Sądzie Najwyższym, plan ataku na Krajową Radę Sądownictwa, demontaż prokuratury, podział sędziów na lepszych i gorszych ku uciesze grupki aktywistów, zrujnowanie resztek zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Tyle Adam Bodnar zdołał osiągnąć w zaledwie miesiąc urzędowania na fotelu ministra sprawiedliwości. **s.4**

ŚWIAT

Zagraniczne głosy sprzeciwu wobec działań rządu Tuska

Kluby „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Niemczech solidarnie demonstrowały w obronie wolnych mediów. Protestujący nie zgadzają się na łamanie praw i konstytucji przez rząd Donalda Tuska. Z niepokojem na podejmowane zmiany patrzą również zagraniczni politycy, m.in. z USA. **s.9**





Bolesław Prus
(1847–1912) polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu

Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu owoców w tydzień po posiewie, przebija góry, nad przepaściami przerzuca mosty.

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Wielkie pęknięcie

Wbrew zapowiedziom zwycięskich graczy,
nowej krainy tej właścicieli,
że będzie lepiej, będzie inaczej,
nasz biedny naród dalej się dzieli.
Dwie telewizje, patrząc od góry,
dwie władze państwa w pałacach dwóch,
są nawet już dwie prokuratury,
wszędzie zamęt, a wszędzie ruch.
Próżno wydawać krzyk: Nie szalejemy!
– takie apele znaczą niewiele,
za chwilę będą u nas dwa Sejmy,
pęknięcia widać nawet w Kościele...
A za granicą nasi wrogowie
już pewnie mają odwieczny plan
podzielić krajem się po połowie
lub czekać, aż się podzieli sam.



POGODA

Poniedziałek 15.01	Deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:38	15:51
Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalmir, Dobrawa, Domasław, Dąbrowka, Eligia, Franciszek, Habakuk, Ida, Izidor, Jan, Makary, Maksym, Paweł, Piotr	

Gdańsk	Lublin
1°C	0°C
-3°C	-2°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
-4°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
0°C	2°C
-2°C	-1°C

Wtorek 16.01	Deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:37	15:52
Imieniny obchodzą: Berard, Furzusz, Gonsalwy Hilary, Honorat, Honorata, Marcell, Otto, Piotr, Treweriusz, Trzebowit, Tycjan, Tycjana, Waleriusz, Włodzimierz, Włodzimierz	

Gdańsk	Lublin
-2°C	-5°C
-1°C	-7°C
Katowice	Kraków
-2°C	-2°C
-3°C	-7°C
Łódź	Poznań
-5°C	-2°C
-5°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
-4°C	-1°C
-5°C	-3°C

BARTOSZ BARTCZAK

Atakowany Trump ma większe szanse

Każde uderzenie amerykańskiej lewicy w Donalda Trumpa tylko zwiększa jego szansę na wygraną z Joem Bidenem za kilka miesięcy. A wydawało się, że wobec nie najlepszych rządów, kontrowersyjnych zachowań i kompromitujących zarzutów były prezydent nie ma żadnych szans, by ponownie zasiąść w Białym Domu. A teraz spróbujemy przełożyć sytuację amerykańską na polskie warunki. Rządy PiS były dużo lepsze pod wieloma względami niż okres Trumpa w USA. Ekipa Donalda Tuska z kolei zaczyna dużo gorzej od administracji Joeego Bidena, a działania polskiego obozu lewicowo-liberalnego są dużo bardziej autorytarne. Tylko kwestią czasu zostaje, aż PiS znowu zacznie dominować w sondażach. Następnym będzie już ostateczne rozmontowanie liberalizmu. Zresztą zgodnie ze światowymi trendami, widocznymi m.in. w USA.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Herezja stalinowska

Partia prorosyjskich, antyzachodnich gruzińskich „konserwatystów” i „patriotów” podarowała głównej katedrze prawosławnej w Tbilisi ikonę z Józefem Stalinem rozmawiającym z rosyjską świętą Matroną, która miała według legendy wspierać Stalina podczas II wojny światowej. Szokujące, ale księża z tej cerkwi nie widzieli nic złego w tym, żeby umieścić wizerunek Stalina, uosobienie zła, w świątyni. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że inna część gruzińskich księży przeciwko temu zaprotestowała. Gdy sprawa stała się głośna, pewna mieszkanka Tbilisi, znana z różnych „akcji bezpośrednich”, zamazała Stalina czarną farbą. Co ją za to spotkało? Hejt w internecie ze strony trolli i botów, a pod jej dom przyszli zwolennicy wspomnianej partii, domagając się jej ukarania w imię „wartości” i „zwykłych ludzi”. Komunikat wydała ambasada RP w Tbilisi, zamieściła zdjęcie ikony ze Stalinem i przypomniała o jego zbrodniach dokonanych na Polakach. O tym, że rosyjska Cerkiew jest skorumpowana ideologicznie i zupełnie dosłownie, to wiadomo. Jednak cierpią na to również inne Cerkwie, które w jakikolwiek sposób powiązane są z Moskwą. Nawet gruzińska, choć przecież Gruzja tyle wycierpiała od Moskwy.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Piotr
Lisiewicz

Tusk i pudelki

Donald Tusk jeszcze nie uratował dziennikarzy przed atakiem tygrysa, jak niegdyś Władimir Putin, ale na portalach plotkarskich trwa już festiwal zachwyty nad wspólnym wywiadem z Tuskiem przeprowadzonym przez trójkę cudownych dziennikarzy! Jak zachwylił się Mirosław Oczkoś, specjalista w zakresie autoprezentacji, w wywiadzie dla Plejady, żaden z dziennikarzy nie starał się docisnąć premiera, bo „każdy szanujący się dziennikarz czy komentator rozumie, że w 30 dni pewnych rzeczy nie da się zrobić”. Zdaniem eksperta wszyscy niedociskający dziennikarze wypadli bardzo profesjonalnie. Dlatego też na twarzy Tuska „gościł często uśmiech, który na pewno zostanie zapamiętany”. Z kolei Pudelek napisał, że ten sam Oczkoś wystąpienie Tuska ocenia jako „przemysłowe i dobrze przygotowane”. Dzięki komu się udało? „To oczywiście zasługa nie tylko rozmówcy, ale również dziennikarzy, którzy nie wywierali zbędnej presji” – pochwalił Pudelek. Pięknie! Brak zbędnej presji to teraz wyznacznik wolnego dziennikarstwa, który połączył wszystkie stacje poza Telewizją Republika. Bo ta jest bardzo zła, strasznie nienawistna i niezwykle agresywna. I najgorsze: uwielbia zbędną presję.

Krzysztof
Wołodźko

Święty koalicji 13 grudnia?

Pouczające było obserwować dwa duże uliczne wystąpienia w ostatnich dniach. Pierwsze to Protest Wolnych Polaków 11 stycznia. Nawet lewicowo-liberalne media niechętnie, przez ściśnięte gardła przyznały, że był to „pewien sukces” przeciwników reżimu Donalda Tuska. Czyli że był to duży sukces. W odpowiedzi dostaliśmy 13 stycznia w Gdańsku „świąteczko dla Pawła Adamowicza”. Nie zabrakło rzewnych słów i szumnych deklaracji Donalda Tuska. Ośmiogwiazdkowcy, zwolennicy i zwolenniczki „j... PiS”, miłośnicy hejtu obficie polewanego Sokiem z Buraka ronili łzy, ubolewając nad mową nienawiści. Nie jestem jednak pewien, czy Paweł Adamowicz, były prezydent Gdańska, zostanie świętym koalicji 13 grudnia. W sobotni wieczór nawet portal „Gazety Wyborczej” nie wybił na jedynce gdańskiej manifestacji. Dlaczego? Oni świetnie sobie zdają sprawę, że za dużo w liberalnych mediach wciąż można znaleźć nagłówków wzbijających w ziemię Adamowicza. I że wobec budowanej dziś legendzie prezydent Gdańska ze względu na poważne zarzuty był dla Tuska i PO wielkim obciążeniem.



PREZYDENCKI RUCH

POLITYKA \ Minister w kancelarii prezydenta Wojciech Kolarski poinformował, że w poniedziałek w godzinach porannych w Pałacu Prezydenckim odbędzie się spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z prokuratorem Dariuszem Barskim i jego współpracownikami. – Mamy do czynienia z poważnym kryzysem – ocenił Kolarski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2024

3

POLITYKA \ Komitet Obrony Więźniów Politycznych

Polacy murem za Wąsikiem i Kamińskim

Przez cały weekend trwały protesty w sprawie uwolnienia więźniów politycznych – Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Manifestacje organizowane będą codziennie przed budynkami więzień, w których osadzono twórców Centralnego Biura Antykorupcyjnego do momentu, aż władza wypuści obu polityków PiS. Powstał też Komitet Obrony Więźniów Politycznych. Trwa również akcja wysyłania maili do instytucji zagranicznych, informujących o sytuacji w Polsce.

Jacek Liziniewicz

Umieszczenie pierwszych więźniów politycznych Donalda Tuska w zakładach karnych w Radomiu i w Przytułach Starych poruszyło opinię publiczną. Codziennie o godz. 18 przed jednostkami organizowane są manifestacje udzielające wsparcia dla Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Do opinii publicznej dostają się również informacje na temat traktowania obu więźniów. Okazuje się, że prowadzący już blisko tydzień głodówkę Mariusz Kamiński trafił do celi, w której nie działało ogrzewanie. – Podczas spotkania z prokuratorem generalnym Adamem Bodnarem zapytałam o parametry życiowe męża. Zapewniono mnie, że są mierzone stale i jeżeli opadną do takiego stanu, że będzie zagrożone jego życie, to ma tutaj zapewnioną opiekę lekarską. Trudno mi w to uwierzyć, jeżeli cele miały ocieplić na Mariusza i Macieja, a okazało się, że nawet nie były ogrzewane, bo rura była zepsuta od kilku dni i mój mąż siedział w kurtce i ubraniach w celi i było mu zimno. Nie wiem, czy te parametry są mierzone w sposób odpowiedni – powiedziała w rozmowie z TV Republika podczas wiecu solidarności w Radomiu Barba-



Codziennie przed jednostkami karnymi organizowane są manifestacje udzielające wsparcia dla Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika | fot. Tomasz Grzyb/Forum

ra Kamińska, żona Mariusza Kamińskiego. Na weekendowych wiecach przed budynkami obu zakładów karnych zebrało się po kilkaset osób. – Te demonstracje są potrzebne. W żadnym razie nie możemy pozostawić tej sprawy tak, jak ona w tej chwili wygląda. Dzieje się w Polsce wielki skandal, który gdyby był robiony przez nas, to w tej chwili byłby skandalem europejskim, a nawet światowym – mówił wczoraj Jarosław Kaczyński, lider

Prawa i Sprawiedliwości. Partia ma zamiar podejmować kolejne działania zmierzające do uwolnienia swoich posłów. Powołany został Komitet Obrony Więźniów Politycznych. Ten zachęca wszystkich Polaków do pisania pism do ministra sprawiedliwości, w których będziemy domagać się wypuszczenia Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Na stronie internetowej można znaleźć wszystkie informa-

cje, w tym również treść pisma i adres, na który można wysłać maila. Organizowane są również msze święte i modlitwy za osadzonych. Dodatkowo PiS zapowiada, że nie zostawi rodzin swoich kolegów samych. Organizowana jest pomoc finansowa. Swoją akcję uruchomił też portal Niezależna.pl. Na nim znajdują Państwo treść wiadomości o zagrożeniu demokracji i praw człowieka w Polsce, którą można wy-

śłać do instytucji międzynarodowych.

O natychmiastowe wypuszczenie więźniów zaapelowali również opozycjoniści z czasów PRL. Skierowali oni list otwarty do ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. „Stanowczo sprzeciwiamy się uwięzieniu posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy jako twórcy i szefowie Centralnego Biura Antykorupcyjnego przyczynili się do oczyszczenia naszego państwa z korupcji i przywrócenia wysokich standardów jego funkcjonowania. Nie zgadzamy się, by w kraju, o który walczyliśmy, łamać prawa człowieka i pojawiali się w nim więźniowie polityczni. Nie zgadzamy się również na deptanie porządku prawnego i ignorowanie obowiązujących przepisów, jak np. prawo łaski Prezydenta RP, jego wyłączną prerogatywę, zastosowaną wobec obu uwięzionych posłów. Nie chcemy w Polsce ani więźniów politycznych, ani tym bardziej ofiar, których tak wiele miał na sumieniu komunistyczny reżim, dlatego apelujemy o natychmiastowe uwolnienie więzionych parlamentarzystów” – piszą w apelu byli opozycjoniści, m.in. Adam Borowski, Andrzej Gwiazda, Joanna Duda-Gwiazda, Jan Krzysztof Kelus, Bogusław Nizieński.

POLITYKA \ Polska potrzebuje nowej konstytucji, ta nie powstrzymała bezprawia

Tusk nie uznaje polskiego państwa

Zdaniem lidera Prawa i Sprawiedliwości system prawny w Polsce stał się niewydolny i wymaga głębokiej zmiany. – Po zmianie tej władzy będzie trzeba całkowicie zreformować system prawny z konstytucją na czele. Nawet gdyby to trzeba było zrobić przy pomocy aktów, które będą uchwalane na specjalnej zasadzie – mówił wczoraj Jarosław Kaczyński.

Wczoraj prezes Prawa i Sprawiedliwości wygłosił oświadczenie dotyczące próby zmian w prokuraturze i siłowego odwołania prokuratora krajowego. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego działania rządu Donalda Tuska świadczą o panice w obozie władzy. – Cały ten zabieg stosowany w tej chwili jest zabiegiem bezprawnym. To jest charakterystyczne, wskazuje na stan za-

mieszania i paniki wywołanej odczuciem zagrożenia, działaniami prokuratorów, którzy mają być odwołani, a którzy prowadzą najróżniejszego rodzaju śledztwa i działania. Część z nich jest traktowana przez obecną władzę jako zagrożenie – mówił Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem władze próbują zastraszyć prokuratorów, a ich działanie łamie zasady konstytucji. Adam

Bodnar chce m.in. stworzyć stanowisko, które formalnie nie istnieje. – To po prostu kolejny dowód na to, że premier Tusk po prostu nie uznaje, iż w Polsce obowiązuje jakieś prawo. W jakimś sensie przestaje w ogóle uznawać istnienie państwa polskiego, bo oczywiście państwo to wiele różnych aspektów, ale to m.in. system prawny. Jeżeli ktoś go nie uznaje, to znaczy, że nie

uznaje państwa – stwierdził Jarosław Kaczyński w trakcie konferencji prasowej. Jego zdaniem kolejny rząd będzie musiał dokonać głębokiej reformy prawa w Polsce. – To też potwierdza tezę, którą kilka razy przedstawiłem, że w nowej sytuacji, po zmianie tej władzy, będzie trzeba całkowicie zreformować system prawny z konstytucją na czele. Nawet gdyby to trzeba by-

ło zrobić przy pomocy aktów, które będą uchwalane na specjalnej zasadzie. Bo po prostu ta konstytucja zawiodła. Ona nie zawiera odpowiedniej ilości blokad, które uniemożliwiają takie działania. Oczywiście siłą można działać zawsze. Ale istnienie takiego organu, który doprowadziłby natychmiast do upadku takiego rządu, jest w tej sytuacji całkowicie konieczne. Widzimy, że znaczna część naszej sceny politycznej to ludzie, którzy prawa nie uznają. Uznają swoją wolę jako prawo, a ta wola jest z kolei wolą zewnętrzną, a w tym wypadku wolą niemiecką – mówił Jarosław Kaczyński.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

PRAWO \ Składamy zawiadomienie w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość na ministra sprawiedliwości Adama Bodnara i jego współpracowników, w tym prokuratora Jacka Bilewicza – poinformował poseł PiS Marcin Warchoń. – Prokurator Dariusz Barski pozostaje prokuratorem krajowym – podkreślił.

MINISTER TUSKA W MIESIĄC WYWOŁAŁ ANARCHIĘ

Bodnar wprowadza rządy bezprawia

Chaos w Sądzie Najwyższym, plan ataku na Krajową Radę Sądownictwa, demontaż prokuratury, podział sędziów na lepszych i gorszych ku uciesze grupki aktywistów, zrujnowanie resztek zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Tyle Adam Bodnar zdołał osiągnąć w zaledwie miesiąc urzędowania na fotelu ministra sprawiedliwości. – To zaprzeczenie rządów prawa – mówi „Codziennej” sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, przewodnicząca KRS.

Grzegorz Broński

Podczas grudniowego exposé Donald Tusk tłumaczył, dlaczego wybrał Adama Bodnara na ministra sprawiedliwości. „Umówiliśmy się, że będzie działał szybko, a tam, gdzie to możliwe – bezwzględnie” – stwierdził szef Platformy Obywatelskiej. I Bodnar posłuchał. Rzeczywiście działa i szybko, i bezwzględnie, ale przede wszystkim często nie zważając na obowiązujące prawo.

– Mamy do czynienia z lekceważeniem porządku prawnego w wielu obszarach, przepisów rangi ustawowej, które są objęte domniemaniem konstytucyjności; wprost z działaniem sprzecznym z prawem – stwierdził w rozmowie z „GPC” mecenas Bartosz Lewandowski, który uważa, że chaos prawny będzie się pogłębiał.

Zaczął od segregacji sędziów

Działacze stowarzyszeń sędziowskich Iustitia i Themis, którzy niewątpliwie mają wpływ na obecne działania Bodnara (jego zastępcą został wiceprezes tego drugiego) od dawna domagali się rozliczeń. I jedną z pierwszych decyzji Bodnara, zaledwie kilka dni po zaprzysiężeniu 13 grudnia, było przygotowanie projektu rozporządzenia, które de facto doprowadziłoby do segregacji sędziów na lepszych i gorszych.

Oczywiście, taki pomysł wywołał oburzenie wśród prawników. Kategoryczną opinię o nim od razu wydała I prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska: „Stanowi drastyczną ingerencję w sferę niezawisłości sędziowskiej, jakiej nie znał nawet ustrój sądownictwa w okresie PRL, gdy wydawane były »wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej«”.

Pomimo upływu czasu sprawa nadal budzi emocje. – Myślę, że ten projekt niekoniecznie wejdzie w życie, bo rzeczywiście jest skandaliczny. W obywatelskość zademonstrowano sędziom i obywa-



Wśród prokuratorów, których odwołał Bodnar, są prowadzący postępowania ws. piramid finansowych (pokrzywdzeni stracili ponad 2 mld zł!), wyłudzeń funduszy unijnych, szajki zarabiającej na nielegalnym hazardzie (chodzi o 240 mln zł) i wielu innych

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

telom, jakimi pozaprawnymi kryteriami będzie się kierować władza. Tu jest sedno sprawy; ktoś pokazał, że rzeczywiście chodzi o realizację ustawodawstwa, ale „tak jak my je rozumiemy”, a nie Trybunał Konstytucyjny. To znak czasu. Gdyby jednak doszło do realizacji tego pomysłu, toby oznaczało, że sądy przestają funkcjonować na podstawie ustaw. Ustawodawstwo i konstytucja przestają być płaszczyzną działania sądów – powiedział nam sędzia Piotr Schab, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Solą w oku jest KRS

Nie ma złudzeń, że wkrótce dojdzie do ataku na Krajową Radę Sądownictwa, bo od miesięcy zapowiadają to politycy obecnego rządu i wspierający ich sędziowie. Początkowo zamierzali to zrobić za pomocą sejmowych uchwał, ale w miniony piątek szef resortu sprawiedliwości zaprezentował główne założenia projektu nowelizacji ustawy o KRS. I nie ukrywał, jaki jest główny cel. – Należy gruntownie zreformować funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa, zwłaszcza należy naprawić tryb wyboru sędziów-członków – stwierdził Bodnar.

Jakie skutki wywoła ten projekt ustawy? – To chęć

przejęcia stanowisk w Radzie przez przedstawicieli stowarzyszeń Iustitia i Themis. Nie dość, że projekt narusza konstytucję w kilku miejscach, to chcą mieć pewność, że ich przedstawiciele zostaną wybrani do Rady. I na wszelki wypadek wykluczają z prawa do kandydowania do Rady ponad 3 tysiące sędziów. Proszę sobie wyobrazić większą dyskryminację – tłumaczy „GPC” sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa.

Jednoznacznie też ocenia wydarzenia ostatnich tygodni. – To, w jaki sposób postępuje teraz Ministerstwo Sprawiedliwości, jest zaprzeczeniem rządów prawa. Nie wiem, jak będzie dalej, ale obecnie część decyzji jest podejmowana po prostu bez podstawy prawnej lub z wątpliwą podstawą prawną. Takie zachowania muszą budzić niepokój – podkreśliła.

Demontaż prokuratury

O tym, co od piątku się dzieje w Prokuraturze Krajowej, informujemy w innym tekście, ale Bodnar już wcześniej rozpoczął demontaż prokuratury.

Bulwersująca była bowiem decyzja z początku stycznia, gdy hurtowo odwołał z de-

legacji aż 144 prokuratorów – w tym 50 z prokuratur regionalnych. Co to oznacza? „Spowoduje negatywne i nieodwracalne skutki prawne dla prowadzonych postępowań” – podkreśliła Prokuratura Krajowa.

A w „regionalnych” prowadzone są śledztwa dotyczące bardzo poważnych przestępstw, m.in. oszustw na gigantyczną skalę. Wśród prokuratorów, których odwołał Bodnar, są prowadzący postępowania ws. piramid finansowych (pokrzywdzeni stracili ponad 2 mld zł!), wyłudzeń funduszy unijnych, szajki zarabiającej na nielegalnym hazardzie (chodzi o 240 mln zł) i wiele innych.

Ekspertki wskazują na problemy wynikające z takiej sytuacji. – Zmiana referenta sprawy w wyniku odwołania z delegacji jest zawsze sprzeczna z interesem stron. Zwłaszcza mam na myśli osoby pokrzywdzone przestępstwem. Każda zmiana musi prowadzić do wydłużenia postępowania – tłumaczy nam prokurator Jacek Skała, przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP. – Mamy do czynienia ze sprawami wielotomowymi i wielowatkowymi, często dotyczącymi szkód majątkowych sięgających setek milionów złotych.

Zmiana referenta w takim postępowaniu oznacza, że nowy prokurator będzie musiał tygodniami zapoznawać się z materiały sprawy. To jest wbrew elementarnej ekonomii procesowej – dodał.

Kiepskie prognozy

Oprócz działań Bodnara jest też kwestia jego zastępców, w dużej mierze działaczy rozmaitych organizacji dotychczas kwestionujących m.in. obowiązujący system prawny.

– Pokaż mi swoje otoczenie, najbliższych współpracowników, to powiem ci, kim jesteś. Zastępcy ministra Bodnara bardzo wiele o nim mówią – tłumaczy „Codziennej” sędzia Łukasz Piebiak, były wiceminister sprawiedliwości, prezes Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski.

Zwrócił uwagę m.in. na wspomnianego już sędziego Mazura, wiceprezesa Themis, który w przeszłości pozował do zdjęć z Ludmiłą Koźłowską i Bartoszem Kramkiem. – Jest to bodaj pierwsze Ministerstwo Sprawiedliwości, w którym większość kierownictwa stanowią aktywiści. To niby nowa jakość, ale dla mnie bardzo niepokojąca, bo zapowiada realizację agendy skrajnie liberalnej czy wręcz lewicowej – dodał sędzia Piebiak. Bardzo źle ocenił to, co się wydarzyło w ostatnich tygodniach.

– Po miesiącu urzędowania ministra Bodnara nie spodziewam się niczego dobrego. Doprowadzi do pogłębienia anarchii i chaosu – podkreślił. – Zniszczą polskie sądownictwo, które i tak już ledwo działa. Pytanie, w czym interesie? – dodał.

Z kolei mecenas Lewandowski uważa, że „doszło do sytuacji, gdy już nie wchodzimy w kwestie prawne, tylko podstawą decyzji jest akt woli politycznej. – I to jest bardzo niebezpieczne – przestrzega prawnik. – To jest realizacja bardzo określonych celów politycznych, nie prawnych, nie chodzi o kwestie ustrojowe, konstytucyjne, tylko o to, żeby zdominować ustrój państwowy. I niestety, podjąć represje wobec osób, które wyrażają inne poglądy – zaznaczył.



BEZPRAWIE \ Odwet za śledztwa ws. działań rządu

Rząd atakuje prokuraturę, prezydent grzmi o terrorze

Adam Bodnar, minister w rządzie Donalda Tuska, chce przejąć Prokuraturę Krajową. Wbrew prawu, za pomocą podstępów i w pośpiechu powołał Jacka Bilewicza, działacza Lex Super Omnia (prokuratorska wersja Iustitii), na funkcję p.o. szefa PK, choć taka nie istnieje w ustawie. To wywołało protest... zastępców Bodnara, którzy złożyli już zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przez niego przestępstwa. – Dzisiaj mamy do czynienia z terrorem praworządności – powiedział prezydent Andrzej Duda.

Grzegorz Broński

W piątek minister sprawiedliwości, a w tym przede wszystkim prokurator generalny Adam Bodnar, ogłosił, że jego pierwszy zastępca Dariusz Barski przestał pełnić funkcję prokuratora krajowego. Nie brakuje opinii, że ta nagła akcja to efekt wszczęcia śledztw dotyczących innych działań rządu Donalda Tuska, m.in. ataku na media publiczne.

– To wskazuje na stan ogromnego zamieszania i paniki wywołanej, jak można sądzić, poczuciem zagrożenia przez działania prokuratorów (...), którzy prowadzą najróżniejszych rodzaju śledztwa i działania, z których część jest traktowana przez obecną władzę jako zagrożenie – powiedział wczoraj prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Najpierw intryga, później komunikat

Kluczowe wydarzenia rozegrały się w piątek i początkowo było wiadomo jedynie, że Bodnar odwołał Barskiego, bo uznał, iż nie może on pełnić tej funkcji, gdyż jest... prokuratorem w stanie spoczynku. Natychmiast też wręczył nominację prokuratorowi Jackowi Bilewiczowi jako p.o. szefowi PK.

W komunikacie Ministerstwa Sprawiedliwości napisano: „Od 15 stycznia 2024 r. prokurator generalny Adam Bodnar będzie urzędował w siedzibie Prokuratury Krajowej. W ramach realizowanych jako prokurator generalny zadań będzie dbał i czuwał nad sprawnym i prawidłowym funkcjonowaniem Prokuratury Krajowej”.

Jak do tego doszło? Okazało się, że Bodnar posłużył się podstępem, choć niektórzy mówią wprost – oszustwem. Kulisy wydarzeń ujawnił portal Niezależna.pl:

„W piątek rano Bodnar poprosił Barskiego, aby podpi-

sał dla Bilewicza powołanie na prokuratora Prokuratury Krajowej (nie mylić z szefem PK). Zapewniał, że chodzi jedynie o koordynowanie przez Bilewicza współpracy z Prokuraturą Europejską. Barski się zgodził i podpisał dokument”.

Kilka godzin później Bodnar ogłosił, że odwołuje Barskiego, wręczając mu pismo, które nawet nie było decyzją.

Błyskawiczna reakcja

Działania Bodnara spotkały się ze stanowczą reakcją... jego zastępców. Siedmiu prokuratorów wydało oświadczenie, w którym nazwali działania Bodnara i Tuska bezprawnymi. Zarzucili im nawet stworzenie nowej funkcji nieznanej ustawie o prokuraturze.

– Wykorzystamy wszystkie środki przewidziane prawem w celu skutecznego przeciwdziałania próbie bezprawnego usunięcia prokuratora krajowego i zawłaszczenia prokuratury dla celów politycznych – oświadczyli prokuratorzy Krzysztof Sierak, Michał Ostrowski, Robert Hernand, Beata Marczak, Krzysztof Urbaniak, Tomasz Janeczek, Andrzej Pozorski.

Później Ostrowski przekazał: „Podjęliśmy decyzję o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Adama Bodnara, Jacka Bilewicza i inne działające z nimi osoby w związku z bezprawną próbą odwołania prokuratora krajowego Dariusza Barskiego i próbą zastąpienia go przez Jacka Bilewicza”.

W sobotę można było również obejrzeć nagranie krótkiej, ale bardzo ważnej wymiany zdań w siedzibie Prokuratury Krajowej.

– Pana działanie jest bezprawne – powiedział prokurator Hernand do Bodnara.

Hernand w sobotę wieczorem był gościem Telewizji Republika. – Jestem pierwszy raz w takiej sytuacji (...). Ale sytuacji, w której de fac-



Minister sprawiedliwości dokonał bezprawnych zmian na stanowisku prokuratora krajowego | fot. Adam Chelstowski/Forum

to mija się ustawę Prawo o prokuraturze i interpretuje się przepisy ustawy w ten sposób, żeby obejść przepis ustawowy, a także ustawowe kompetencje pana prezydenta do wyrażenia pisemnej lub niepisemnej zgody na odwołanie przez pana premiera pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, nie można nazwać inaczej jak oczywistym naruszeniem prawa – oświadczył.

Zaprotestowali również wszyscy szefowie prokuratorów regionalnych i naczelnicy wydziałów zamiejscowych departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej. „Podjęte przez ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara działania nie wywołują żadnych skutków prawnych” – napisali w oświadczeniu.

Bodnar: To Tusk. Tusk: To Bodnar

Od piątkowych wydarzeń minęło zaledwie kilkadziesiąt godzin, a już posypała się narracja lansowana przez Bodnara, który – jak zwrócili uwagę nasi rozmówcy – jednak chciał podpisu Barskiego pod nominacją Bilewicza.

– Skoro nie uznawał go za prokuratora krajowego, to po co to zrobił? – pytają.

Mało tego. Pod koniec roku, dokładnie 29 grudnia, odbyło się posiedzenie Krajowej Rady Prokuratorów, w którym brał udział Adam Bodnar, a obok niego siedział... Barski, do którego minister się zwrócił:

„(...) Szanowny Panie Prokuratorze Krajowy, chciałbym Państwa bardzo serdecznie przywitać, bardzo serdecznie...”.

Nurtuje jednak pytanie, kto odpowiada za wywołanie tego bałaganu. I tu zaczyna się „psychologia”.

Na wspomnianym już nagraniu Bodnar zapytany przez prokuratora Hernand, w jaki sposób został powołany Bilewicz, odpowiedział: „Został powołany mocą decyzji pana premiera Donalda Tuska”.

Z kolei Tusk podczas piątkowego wywiadu, gdy zwrócono mu uwagę, że nie można odwoływać prokuratora krajowego bez porozumienia z prezydentem, odparł: „Proszę, żebyście pytali, dlaczego minister sprawiedliwości, prokurator generalny zdecydował się na taki krok”.

Pierwszy neoprokurator

Rozmówcy „Codziennej” zwracają uwagę, że powsta-

ła sytuacja może mieć opłakane skutki.

– Wszelkie działania zmierzające do powoływania prokuratorów w sposób bezprawny rodzą bardzo poważne konsekwencje. I to jest przekaz do pana Bilewicza, który nieświadomie stał się pierwszym polskim neoprokuratorem. Każdy inny awansowany na jego wniosek będzie neoprokuratorem. A to da podstawę stronom procesowym, np. podejrzanym, do kwestionowania ich decyzji – wyjaśnia prokurator Jacek Skała, przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

Jednoznaczna opinia mają też sędziowie.

– Jeżeli dojdzie do bezprawnego przejęcia PK i nielegalnej zmiany prokuratora krajowego na uzurpatora Adama Bodnara, to skutkiem takich działań będzie to, że w postępowaniach karnych obowiązkiem sądów będzie nieuznawanie statusu prokuratorów powołanych lub awansowanych przez nominata Bodnara. Dla Polski to dramat” – powiedział nam sędzia Przemysław Radzik, zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Prezydent: Terror praworządności

Na dziś prokurator Barski został zaproszony przez prezydenta Dudę, który już wcześniej podkreślił, że Bodnar nie „ma żadnych samodzielnych kompetencji”, aby usunąć ze stanowiska prokuratora krajowego. „To kolejne rażące naruszenie prawa” – napisał.

W niedzielę, podczas obchodów 150. urodzin Wincentego Witosa, zwrócił się do polityków PSL. Przypominając o jego osadzeniu w twierdzy brzeskiej, powiedział:

„(...) Poprzez nieprawdopodobnie głęboką wyrwę, jaką spowodowało zamknięcie do więzienia ludzi, których duża część narodu uważała za swoich liderów i przywódców, z których ideami i drogą życiową całkowicie się zgadzała i utożsamiała, nigdy nie umiała pogodzić się z sanacją, Józefem Piłsudskim i jej decyzjami (...). Niech to będzie wielkim znakiem ostrzeżenia dla wszystkich polityków dzisiejszej Rzeczypospolitej, zwłaszcza dla tych, którzy obecnie rządzą, do czego prowadzi arogancja władzy i poczucie bezkarności, czy też jak wolę to nazwać: terror praworządności” – powiedział prezydent Duda.

POLITYKA \ J. Kaczyński: Przepisy nie przewidują istnienia stanowiska p.o. prokuratora krajowego

Walka o uwolnienie więźniów politycznych

Prokurator generalny Adam Bodnar powinien natychmiast przystąpić do działań ws. ułaskawienia Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika – ocenił prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas sobotniej konferencji na temat przyszłości UE. Lider Zjednoczonej Prawicy krytycznie ocenił decyzje ministra Bodnara o odwołaniu prokuratora krajowego Dariusza Barskiego i zastąpieniu go Jackiem Bilewiczem w roli pełniącego obowiązki prokuratora krajowego.

Jan Przemyski

K lub parlamentar-ny PiS zorganizował w sobotę konferencję pt. „Czyja wspólnota? Niebezpieczeństwa związane z tendencjami zmian w Unii Europejskiej”, w której udział wzięli m.in. Jarosław Kaczyński, europoseł prof. Ryszard Legutko, Jacek Saryusz-Wolski, a także wielu innych prominentnych polityków Zjednoczonej Prawicy. Prezes PiS w swoim wystąpieniu oprócz sytuacji w UE poruszył także temat bieżących wydarzeń politycznej w naszym kraju. – Mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją niebezpieczną. Dwaj nasi koledzy, którzy zostali bezprawnie skazani i umieszczeni, w wyjątkowo drastycznych okolicznościach, w dwóch więzieniach, prowadzą strajk głodowy – powiedział lider Zjednoczonej Prawicy. – To jest sytuacja, która zagraża życiu jednego z nich. W związku z tym musimy



Mamy kolejne nadużycie w Prokuraturze Krajowej. Zupełnie skandaliczne decyzje prokuratora Bodnara. Zupełnie sprzeczne z tym, co w 2016 r. robił, występując z odpowiednimi wnioskami do TK – powiedział Jarosław Kaczyński podczas konferencji pt. „Czyja wspólnota?” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

podjąć dodatkowe działania, zorganizować odpowiedni nacisk. W jaki sposób będziemy to robić, to inna kwestia, ale chciałbym, aby opinia publiczna wiedziała, że tutaj się dzieją rzeczy naprawdę straszne – podkreślił.

Zaznaczył również, że prokurator generalny i minister sprawiedliwości Adam Bodnar „nie podejmuje działań”, które mogłyby doprowadzić do uwolnienia dwóch posłów na Sejm RP. – Prokurator Bodnar powinien przy-

stąpić do działań natychmiast, a wtedy w tym trybie, bardziej powolnym niż ten, który mógłby być zastosowany, mogłoby to przebiegać bardzo szybko. Ale to kwestia woli i przyzwoitości. Nie ma przyzwoitości i w zwią-

ku z tym nie ma także woli – powiedział Jarosław Kaczyński podczas konferencji.

Lider Zjednoczonej Prawicy odniósł się również do ostatnich działań ministra Bodnara w sprawie Prokuratury Krajowej. – Mamy kolejne nadużycie w Prokuraturze Krajowej. Zupełnie skandaliczne decyzje prokuratora Bodnara. Zupełnie sprzeczne z tym, co w 2016 r. robił, występując z odpowiednimi wnioskami do TK i w pełni następnie zgadzając się z orzeczeniem tego trybunału – podkreślił. – To był jeszcze trybunał pod przewodnictwem prof. Rzeplińskiego – przypomniał prezes PiS.

W wydarzeniu brał udział także szef klubu PiS Mariusz Błaszczak, który podkreślał, że „wyrazem solidarności z bezprawnie zatrzymanymi posłami był fakt uczestniczenia w »Proteście Wolnych Polaków«”. – Mamy do czynienia z zemstą na tych, którzy z korupcją walczyli. Korupcją, która sięgała też najwyższych szczebli władzy. I to tak się nie podoba tym, którzy 13 grudnia utworzyli rząd. Oni chcą mieć przyzwolenie do nadużyć, w związku z tym mszczą się na „policjantach”, którzy z korupcją walczyli – dodał.

Mimo iż sobotnia konferencja zdominowana została przez tematy z krajowej bieżącej polityki, to organizatorzy zapowiedzieli spotkanie z wyborcami, na których poruszane będą tematy związane z zagrożeniami wynikającymi ze zmian traktatów unijnych.

NSA UCHYLA UCHWAŁĘ WS. STREFY CZYSTEGO TRANSPORTU

SCT w Krakowie zablokowana przez sąd

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uchylił uchwałę rady miasta w sprawie strefy czystego transportu (SCT). – Strefa, tak jak zakładała uchwała, nie będzie działać od 1 lipca, ale po wyborach nowa rada powróci do tej sprawy. Ratusz przygotowuje nowy projekt, a wyrok sądu spowoduje złagodzenie dotychczasowego stanowiska prezydenta – mówi „Codziennej” krakowski radny PiS Adam Kalita. W Warszawie wojewoda powołany przez Donalda Tuska zlekceważył wnioski radnych i Ordo Iuris i nie zaskarżył podobnej uchwały do sądu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny, wydając werdykt w sprawie uchwały powołującej SCT, stwierdził, że nie określa ona precyzyjnie granic strefy ani gdzie swoje auta mogliby zostawić kierowcy, których jazdy miałyby zakaz wjazdu, a którzy chcieliby dostać się do miasta. Uchwała, którą rada Krakowa przyjęła w 2022 r., zakładała, że strefą zostanie objęte całe miasto w granicach administracyjnych. Uchwała spotkała

się ze sprzeciwem dużej części mieszkańców, a do sądu zaskarżył ją ówczesny wojewoda małopolski w rządzie Mateusza Morawieckiego.

Strefa czystego transportu w Krakowie to złożony problem. Z jednej strony jest potrzebna, z drugiej prezydent zdecydował się na zbyt radykalny wariant. Problem z wjazdem do miasta dotknąłby rzeszy osób, które mają starsze auta, i od początku budził sprzeciw. Po wyroku sądu ratusz zapo-

wiedział, że nie będzie się od tego wyroku odwoływał, a zacznie przygotowywać nowy projekt uchwały. Zajmie się nim już nowa rada miasta po wyborach, ale wyrok sprawi, że prezydent złagodzi swoje stanowisko w porównaniu z tym, jakie reprezentował, gdy przyjmowano uchyloną uchwałę – mówi krakowski radny PiS Adam Kalita.

Przypomnijmy, że jeszcze przed wyrokiem sądu ratusz wobec sprzeciwu mieszkań-

ców łagodził swoje stanowisko, proponując nowelizowanie pierwotnego planu. Jednym z ustępstw miało być zwolnienie mieszkańców Krakowa z zakazów, czyli SCT faktycznie dotyczyłaby tylko przyjeżdżających do miasta. Po wyroku wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig zapowiedział przygotowanie nowej uchwały o SCT, która zakładałaby wejście w życie strefy najwcześniej w 2025 r.

W Warszawie, gdzie granice SCT są jeszcze bar-

dziej nieprecyzyjne niż te określone w krakowskiej uchwale, wojewoda mianowany przez Donalda Tuska nie zaskarżył stołecznej uchwały do sądu, lekceważąc wnioski radnych PiS i instytutu Ordo Iuris. Poprzedni wojewoda Tobiasz Bocheński nie miał takiej możliwości, ponieważ Rada Warszawy przyjęła uchwałę o SCT tuż przed zmianą rządu.

Jarosław Molga



PROJEKCJA AMERYKAŃSKIEJ SIŁY

OKRĘT WOJENNY Lotniskowiec USS „Dwight D. Eisenhower” o pełnej wyporności 104 tys. ton wszedł do służby w Marynarce Wojennej USA w 1977 r. Z okrętu operować może 90 samolotów i śmigłowców, a wśród systemów obrony znajdują się wyrzutnie rakiet woda-powietrze RIM-7 Sea Sparrow, rakietowe systemy bliskiego zasięgu RIM-116 RAM, a także system artyleryjski obrony bezpośredniej Phalanx CIWS.



BLISKI WSCHÓD \ Odpowiedź na ataki proirańskich rebeliantów

Amerykanie i Brytyjczycy uderzają w Huti

W ubiegłym tygodniu wojska amerykańskie i ich sojusznicy przeprowadzili uderzenia na cele wojskowe w kontrolowanych przez Huti częściach Jemenu. Była to reakcja na ataki proszyickich rebeliantów na jednostki cywilne oraz okręty wojenne znajdujące się na Morzu Czerwonym. W działaniach tych USA zaangażowały myśliwce F-18 operujące z lotniskowca USS Dwight D. Eisenhower. Uderzenia zostały przeprowadzone również przy użyciu okrętów wojennych, w tym niszczyciela typu Arleigh Burke USS „Carney” (DDG 64). Z kolei Brytyjczycy wykorzystali cztery myśliwce Eurofighter Typhoon operujące na co dzień z bazy sił powietrznych Wielkiej Brytanii Akrotiri na południowym Cyprze.

Paweł Kryszczak

Sekretarz obrony USA Lloyd Austin ogłosił 18 grudnia utworzenie międzynarodowej koalicji Strażnik Dobrobytu, mającej na celu ochronę handlu na Morzu Czerwonym, który jest od wielu tygodni na celowniku proirańskich rebeliantów Huti. Należy przypomnieć, że przez Morze Czerwone przepływa 15 proc. światowego transportu morskiego.

Operację Strażnik Dobrobytu koordynuje Połączona Grupa Zadaniowa 153 (CTF-153), która została utworzona w kwietniu 2022 r. w celu poprawy bezpieczeństwa morskiego na Morzu Czerwonym, cieśninie Bab el-Mandeb i Zatoce Adeńskiej. W operacji Strażnik Dobrobytu poza Stanami Zjednoczonymi biorą udział Wielka Brytania, Bahrajn, Hiszpania, Włochy, Kanada, Francja, Holandia, Norwegia oraz Seszele.

Zwiększona obecność wojskowa USA oraz ich sojuszników nie powstrzymała proszyickich rebeliantów od ataków na cywilne jednostki handlowe i okręty wojenne. Z tego powodu w ubiegłym tygodniu zdecydowano



W związku z uporczywymi atakami proszyickich rebeliantów na cywilne jednostki handlowe i okręty wojenne na Morzu Czerwonym, USA oraz sojusznicy przeprowadzili uderzenia na cele wojskowe w kontrolowanych przez Huti częściach Jemenu

| fot. HOUTH MEDIA CENTER/Reuters/Forum

o przeprowadzeniu ataków na cele wojskowe w kontrolowanych przez Huti częściach Jemenu. Jak jednak informował przedstawiciel Pentagonu, uderzenia te nie były powiązane z operacją Prosperity Guardian.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone w ciągu jed-

nej nocy zaatakowały ponad 60 celów Huti w 16 lokalizacjach. Celem uderzeń były stanowiska wyrzutni rakiet, radary i drony Huti wykorzystywane do przeprowadzania ataków na statki działające na wodach międzynarodowych. Wsparcie nieoperacyjne w tych

działaniach zapewniły Australia, Bahrajn, Kanada oraz Niderlandy.

Uderzeń dokonano zarówno z powietrza, jak i z morza, koalicja otrzymała także środki wsparcia z całego regionu – powiedział generał porucznik Alex Grynke- wicz, który nadzoruje

operacje USA na Bliskim Wschodzie.

Brytyjczycy wykorzystali cztery myśliwce Eurofighter Typhoon operujące na co dzień z bazy Akrotiri na południowym Cyprze. „Tajfuny” wspierane przez samoloty tankowania powietrznego A330 Voyager wykorzystywały bomby kierowane Paveway IV w celu przeprowadzenia precyzyjnych uderzeń na dwa obiekty Huti.

Z kolei siły amerykańskie wykorzystywały znacznie szerszy arsenał do ataków na cele wojskowe Huti, w tym myśliwce FA-18E, FA-18F oraz EA-18G operujące z lotniskowca USS „Dwight D. Eisenhower” (CVN-69), który z kolei działa w ramach 2. lotniskowcowej grupy uderzeniowej (Carrier Strike Group 2 – CSG2). Operujące myśliwce mogły liczyć na wsparcie latających cystern, w tym maszyny KC-135. Zaangażowane w te działania były również samolot zwiadowczy Boeing RC-135 oraz samolot wczesnego ostrzegania Northrop Grumman E-2 Hawkeye. Na cele w Jemenie zostały wystrzelone ponadto rakiety Tomahawk Land Attack z niszczyciela typu Arleigh Burke USS „Carney” (DDG 64).

W kolejnych godzinach wojska amerykańskie i brytyjskie kontynuowały uderzenia na cele wojskowe w Jemenie. – Uważamy bojowników Huti i ich irańskich sponsorów za odpowiedzialnych za nielegalne, masowe i lekkomyślne ataki na żeglugę międzynarodową, które jak dotąd dotknęły 55 krajów, narażając życie setek marynarzy, w tym ze Stanów Zjednoczonych – powiedział generał Michael Erik Kurilla, dowódca Dowództwa Centralnego USA (USCENTCOM).

NEKROLOG

2 stycznia 2024 roku zmarła



Dr. historii

Maria „Malina” Wiśniewska

Urodzona 1 listopada 1929 roku w Krakowie. Córka Stefana Wiśniewskiego, powstańca wielkopolskiego.

Uczestniczka Powstania Warszawskiego – łączniczka 1 plutonu 3 kompanii Batalionu „Parasol” AK, sanitariuszka w szpitalu Sano. Odznaczona Krzyżem Walecznych. Dziennikarka Polskiego Radia oraz Telewizji Polskiej, autorka licznych książek o tematyce historycznej m.in. poświęconych Powstaniu Warszawskiemu. Doradca ministra ds. Komendantów i Osób Represjonowanych. Laureatka Harcerskiej Nagrody Literackiej.

Honorowy Członek Towarzystwa Przyjaciół Historii.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 17 stycznia br. o godzinie 13 w kościele Św. Karola Boromeusza przy ul. Powązkowskiej 14, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu Powązkowskim (kw.126-4-29).

Brat, Wojciech Wiśniewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt I Ns 410/22 z wniosku Jacka Cebo toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Kolasieńskiej, córce Adama i Marianny, zmarłej dnia 8 listopada 2001 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec oraz po Robercie Kolasieńskim, synu Stanisława i Heleny, zmarłym dnia 24 kwietnia 2007 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 66/21 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Gredkiewicz, córce Ryszarda i Janiny, zmarłej 16 grudnia 2018 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.



BIAŁORUŚ \ Zmarł kolejny więzień polityczny Władimir Chraśko, skazany na trzy lata kolonii karnej za przekazanie kilku darowizn – podało w weekend Centrum Praw Człowieka „Wiasna”. Według działaczy Wiasny 50-letni Chraśko był ciężko chory, a w więzieniu nie udzielono mu na czas pomocy medycznej.

TAJPEJ \ Wybory prezydenckie i parlamentarne

Tajwan nie przestraszył się gróźb Pekinu

W wyborach prezydenckich Tajwańczycy wybrali kandydata rządzącej partii DPP, Williama Laia, którego Pekin nazywa „separatystą” i „wichrycielem”, a który opowiada się za pogłębionym sojuszem z Waszyngtonem. Odważny wybór Tajwańczyków przyniósł tchórzliwą reakcję dyplomacji Unii Europejskiej.

Hanna Shen

Zwycięcą sobotnich wyborów prezydenckich na Tajwanie został kandydat rządzącej Demokratycznej Partii Postępu (DPP) i obecny wiceprezydent, 64-letni William Lai (Lai Ching-te), który opowiada się za dywersyfikacją relacji gospodarczych i zmniejszeniem zależności od Chin. Lai będzie kontynuował politykę prezydent Tsai Ing-wen, polegającą na zwiększaniu zdolności obronnych Tajwanu i wzmacnianiu relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Kandydat DPP otrzymał 40 proc. głosów.

Po raz pierwszy w historii Tajwanu rządząca partia po raz trzeci z rzędu sięgnęła po stanowisko prezydenta. Wiceprezydentem wyspy będzie 52-letnia Bi-khim Hsiao, córka Amerykanki i tajwańskiego pastora. Jako przedstawiciel Tajwanu w USA Hsiao przyczyniła się do wzmocnienia sojuszu wyspy z Waszyngtonem i przekonywała Amerykanów, że nie mogą porzucić Ukrainy. – Przetrawanie Ukrainy jest też przetrwaniem Tajwanu. Sukces Ukrainy jest naszym sukcesem. (...) Nasze losy są ze sobą ściśle powiązane – powiedziała Hsiao.

Rywale Williama Laia w wyborach prezydenckich: kandydat Kuomintangu (KMT) Hou Yu-ih i kandydat Tajwańskiej Partii Ludowej (TPP) Ko Wen-je, któ-



Zwycięcą wyborów prezydenckich na Tajwanie został kandydat rządzącej Demokratycznej Partii Postępu (DPP) i obecny wiceprezydent, 64-letni William Lai
| fot. ANN WANG/Reuters/Forum

ry w kampanii postulowali poprawę relacji z Pekinem, otrzymali odpowiednio 33,4 proc. i 26,4 proc. głosów. Frekwencja wyniosła 71,8 proc.

W wyborach parlamentarnych DPP straciła większość w liczącym 113 miejsc parlamencie. Zapewniła sobie 51 mandatów. KMT ma o jeden mandat więcej. TPP otrzymała osiem mandatów, a kandydaci niezależni – dwa. Na Tajwanie rząd wyznacza prezydent, więc w parlamencie nowy rząd Demokratycznej Partii Postępu będzie musiał zabiegać o współpracę z innymi par-

tiami, m.in. przy ustalaniu wydatków na obronę. Lider Tajwańskiej Partii Ludowej już zapowiedział, że poprze nowy gabinet w tej sprawie, a także w kwestii współpracy z USA.

Wybór Laia na prezydenta to porażka Chin, które przedstawiały kandydata DPP jako „separatystę” i „wichryciela”, a głosowanie jako „wybór między wojną a pokojem”. W trakcie kampanii wyborczej Pekin prowadził ostrą wojnę psychologiczną i informacyjną, która miała osłabić morale na Tajwanie i zaufanie do USA, ale przede wszystkim odwieść Taj-

wańczyków od głosowania na kandydata DPP. Po ogłoszeniu wyniku wyborów Pekin próbował zdyskredytować zwycięstwo Laia, stwierdzając, że nie „reprezentuje on głównego nurtu opinii publicznej”. Rzecznik chińskiego Biura ds. Tajwanu Chen Bin-Hua oświadczył, że „Tajwan jest częścią Chin”, a „wybory nie zmieniają podstawowego modelu i kierunku rozwoju stosunków w Cieśninie Tajwańskiej”. Dodał: „Nasze stanowisko w sprawie rozwiązania kwestii Tajwanu i urzeczywistnienia zjednoczenia pozostaje spójne, a nasza determinacja jest

niezachwiana jak skała”. Prezydent Chin Xi Jinping wiele razy powtarzał, że nie wyklucza użycia siły, by doprowadzić do zjednoczenia.

Zwycięstwa Laiowi pogratulowały m.in. władze Stanów Zjednoczonych i Japonii. Z kolei reakcja urzędników Unii Europejskiej okazała się bardzo tchórzliwa. Na stronie internetowej Służby Zewnętrznej UE (EEAS), tj. unijnej służby dyplomatycznej, ukazały się tylko gratulacje dla „wyborców”. Strach przed reakcją Pekinu spowodował, że zabrakło bezpośrednich gratulacji dla zwycięzcy wyborów prezydenckich na Tajwanie.

Rosja wciąż korzysta z zachodniej elektroniki

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosja omija zachodnie sankcje i wciąż odbudowuje swój potencjał militarny. Dotyczy to także specjalistycznych części elektronicznych.

Z badania przeprowadzonego przez Kijowską Szkołę Ekonomii wynika, że 44 proc. wszystkich części elektronicznych importowanych przez Rosję w celu produkcji broni, m.in. czujników, mikroczipów i systemów nawigacyjnych, zostało wytworzonych w zachodnich przedsiębiorstwach. Wśród nich są zwłaszcza elementy

produkowane przez amerykańskie firmy Intel, Analog Devices, AMD i Texas Instruments. Wśród narzędzi kierowanych cyfrowo najczęściej jest elementów Siemens. Większość części służących do produkcji broni wytwarzana jest w fabrykach tych firm w krajach trzecich, np. w Chinach. To dzięki temu Rosjanom łatwiej jest obejść

sankcje. Część z nich wysyłana jest bezpośrednio do Rosji z powodu braku kontroli eksportu lub też manipulacji w dokumentach celnych. W ciągu dziewięciu miesięcy 2023 r. wwieziono ich jedynie o 9,1 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2022 r.

W najnowszym raporcie amerykański Instytut Stu-

diów nad Wojną (ISW) wskazuje, że trwa wyścig zbrojeń, w którym Rosja nasila swoje kombinowane ataki rakietowe, a Ukraina próbuje dostosowywać do nich swoje zdolności obrony powietrznej. Ekspert ISW informują jednak, że obrońcy coraz lepiej radzą sobie w unieszkodliwieniu pocisków wystrzelonych przez napastników.

Podkreślają, że siły ukraińskie nauczyły się rozpoznawać stosowane przez Rosję modele ataków i dostosowywać się do nich. Działanie wrogich rakiet jest najczęściej zakłócanie przez systemy walki radioelektronicznej za pomocą specjalnych nadajników.

.....
(ak)



KATEGORYCZNY SPRZECIW

MADRYT \ Hiszpania nie weźmie udziału w żadnej misji wojskowej na Morzu Czerwonym, w tym ewentualnej operacji Unii Europejskiej – zapowiedziała minister obrony Margarita Robles.



PONAD STO OSTRZAŁÓW

UKRAINA \ Tylko w ciągu doby obwód chersoński został ponad sto razy ostrzelany przez rosyjskiego agresora. Rannych zostało co najmniej sześć osób – podały wczoraj ukraińskie władze.

Paweł Kryszczak

W minionym tygodniu kluby „Gazety Polskiej” ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady i Niemiec protestowały przeciwko działaniom podejmowanym przez rząd Donalda Tuska, zagrażającym medialnemu pluralizmowi oraz praworządności w Polsce. Z kolei w weekend została zapoczątkowana wielka akcja Strefy Wolnego Słowa – wysyłania listów m.in. do europosłów, komisarzy UE, organizacji międzynarodowych i redakcji popularnych tytułów prasowych w krajach UE oraz USA, w których powiadamy o zagrożeniu demokracji i praw człowieka w Polsce. Wszystkie niezbędne informacje, wraz z treścią apelu w językach polskim i angielskim oraz instrukcją wysłania mejla, znajdują Państwo na portalu Niezależna.pl.

Na zmiany podejmowane przez nowy rząd zwracają uwagę również politycy z innych krajów. Amerykański senator James David Vance skierował list do sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena, w którym skrytykował Waszyngton za stanowisko wobec niszczenia mediów publicznych i rządów prawa w Polsce. „Wzywam do zachęcania nowego polskiego rządu do ponownego rozważenia wszystkich działań, które mogłyby to podważyć [relacje Polska-USA] oraz podważyć wolności, które drogie są zarówno Polakom, jak i Amerykanom” – napisał senator Vance. Jak wskazuje w liście udostępnionym przez portal Breitbart amerykański polityk, „zwolnienia personelu

ZAGROŻONA DEMOKRACJA W POLSCE \ Wielka akcja Strefy Wolnego Słowa

Zagraniczne głosy sprzeciwu wobec działań rządu Tuska

Kluby „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Niemczech solidarnie demonstrowały w obronie wolnych mediów. Protestujący nie zgadzają się na łamanie praw i konstytucji przez rząd Donalda Tuska. Z niepokojem na podejmowane zmiany patrzą również zagraniczni politycy, m.in. z USA. Tymczasem trwa akcja Strefy Wolnego Słowa – wysyłania listów do europosłów, komisarzy UE, międzynarodowych organizacji i mediów w Europie oraz w USA, w których informujemy o zagrożeniu demokracji i praw człowieka w Polsce.



W Proteście Wolnych Polaków, który w czwartek przeszedł ulicami Warszawy, wzięło udział ponad 300 tys. osób | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

w TVP, Polskim Radiu i Polskiej Agencji Prasowej, rozpoczęte zaraz po przejęciu władzy przez Donalda Tuska oraz jego politycznych sojuszników, rodzą pytania o zaangażowanie nowego rządu w wolność mediów i zasady praworządności”.

Senator Vance przypomniał, że Polskę i USA tradycyjnie łączyły bliskie stosunki dwustronne, wzmacnione

naszym wspólnym uznaniem dla wolności i demokracji. „Polska jest ważnym sojusznikiem i jednym z nielicznych państw NATO, które przeznaczają 2 proc. budżetu na obronność” – przypomniał senator z Ohio.

Z kolei rumuński polityk George Simion na platformie X (dawny Twitter) wezwał Europę do obrony suwerenności i praworząd-

ności w Polsce. – W ciągu 30 dni rządów Tuska po raz pierwszy od 1989 r. porządek konstytucyjny Polski został otwarcie zakwestionowany. Media publiczne zostały przejęte nielegalnie, z naruszeniem polskiego prawa. Wbrew konstytucji podjęto próbę odebrania mandatów parlamentarnych dwóm posłom PiS, którzy zostali uwięzieni.

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik to pierwsi w Polsce więźniowie polityczni od upadku komunizmu. Nowy minister sprawiedliwości przypuścił atak i podjął próbę nielegalnego politycznego przejęcia prokuratury krajowej, która pod rządami ministra Zbigniewa Ziobry zajmowała się mafiami w Polsce” – napisał w weekend rumuński polityk.

Ulokowali imigrantów w domu publicznym

KRYZYS MIGRACYJNY \ Władze Niemiec nie radzą sobie z lokowaniem kolejnych imigrantów, którzy wciąż w dużej liczbie docierają do tego kraju. Jeden z landów zdecydował się umieścić ich w budynku agencji towarzyskiej.

Jak poinformował portal dziennika „Bild”, władze powiatu Reutlingen (Badenia-Wirtembergia) zdecydowały o zakwaterowaniu ok. 170 imigrantów, ubiegających się o azyl, w budynku agencji towarzyskiej. Ma on zostać wynajęty na pięć lat. Radna powiatu Regine Vohrer (FDP) poinformowała, że pracownice agencji towarzyskiej opuściły już swoje „miejsce pracy”, które teraz „szybko zostanie przekształcone”. Mają zostać pomalowane ściany, zainstalowane no-

we oświetlenie i zorganizowana kuchnia. – Powiat chce w ten sposób uniknąć umieszczania uchodźców w hali sportowej – zaznaczyła radna i dodała, że wójt powiatu „jest bliski rozpaczy, władze co tydzień dostarczają pod jego drzwi autobus pełen imigrantów”. Kanclerz Olaf Scholz przed końcem roku obiecywał, że sprawa zbyt dużej liczby imigrantów zostanie rozwiązana przez unijny system kwot, który miałby spowodować, iż wszystkie państwa członkowskie otrzymają przydział

przybyszów, a jeśli nie będą chciały ich przyjąć, to będą zmuszone do zapłacenia za nich ekwiwalentu. To jednak za mało, by zmniejszyć migracyjny nacisk na Niemcy. W rezultacie koalicja rządowa porozumiała się w końcu w sprawie zmiany zasad przyznawania azylu. Dzięki temu łatwiej będzie można deportować osoby popełniające przestępstwa, a także przeprowadzać naturalizację. W czwartek ma dojść do uchwalenia ustawy, a przepisy mają wejść w życie od kwietnia.

Wcześniej przeciwko nowemu prawu protestowali Zieloni, którzy domagali się m.in. prawników dla wszystkich osób przebywających w areszcie w oczekiwaniu na deportację. To zaś oznaczałoby poważne opóźnienia w ich przeprowadzaniu. Deportacji unikną nieletni i rodziny z nieletnimi, ale jak przekonują twórcy ustawy, nie oznacza to ochrony młodocianych przestępców. Odesłani do kraju pochodzenia mają być również seryjni drobni przestępcy, a także

ci, którzy zostali skazani za przestępstwa o charakterze antysemitycznym, rasistowskim oraz te związane z dyskryminacją ze względu na płeć. Prawo ma być również surowsze dla imigrantów, którzy chcą wjechać do Niemiec ze sfałszowanymi dokumentami. Rząd Scholza chce w ten sposób zatrzymać wzrost popularności antyimigranckiej AfD, a także domagającej się zaostrożenia prawa migracyjnego chadecji.

Aleksander Klos



KONIUNKTURA \ Ubywa ofert pracy, rosną długi

Maleje optymizm Polaków

Polacy z coraz większą troską zaczynają patrzeć na swoje sprawy finansowe i zawodowe. Na korzystny obrót spraw w finansach w 2024 r. liczy jedynie co piąty obywatel naszego kraju – wynika z jednego z najnowszych badań. Z kolei na uporanie się z problemami finansowymi w tym roku liczy jeszcze mniej osób, bo tylko 8 proc. ankietowanych. Tymczasem jeszcze do III kwartału 2023 r. sondaże pokazywały dużą poprawę nastrojów ekonomicznych Polaków. Obecne raporty przynoszą „rozzarowujące, a może już nawet niepokojące wyniki”.

Mariusz Andrzej Urbanke

Barometr Nastrojów Konsumentów opracowany przez firmę GfK – An NIO Company, czyli syntetyczny wskaźnik ilustrujący nastroje Polaków w zakresie postaw konsumencieckich, wskazywał, że w lipcu 2023 r. zanotowano najwyższy ich poziom. – Bezrobocie utrzymuje się na bardzo niskim poziomie, a wielu ekonomistów – w przeciwieństwie do konsumentów – jeszcze w sierpniu spodziewa się jednocyfrowej inflacji – mówił wtedy Artur Noga-Bogomilski, Head of Market Intelligence w GfK – An NIO Company.

Grudniowe załamanie nastrojów. Polacy martwią się o ceny i pracę

Jednak kilka miesięcy później klimat jest zupełnie inny. Już w grudniu ubiegłego roku nastroje bardzo się pogorszyły. Ekspert ocenili, że silny wpływ na ujemny wynik barometru miały wciąż utrzymujące się obawy społeczeństwa związane z potencjalnym wzrostem cen detalicznych i załamaniem na rynku pracy. – Aż 82 proc. badanych spodziewa się, że ceny w najbliższych miesiącach będą znowu rosły – wskazało w raporcie. Ekonomisci są przekonani, że obecny spadek inflacji będzie przejściowy. Obniżający się poziom inflacji wiąże się z przedłużeniem zerowego VAT na żywność do końca pierwszego kwartału i zamrożeniem taryf energetycznych dla gospodarstw domowych do końca drugiego kwartału. Ewentualna decyzja obecnego rządu o wyjściu z osłon da mocny impuls proinflacyjny.

W grudniu 2023 r. aż do 30 proc. zwiększył się odsetek Polaków przewidujących pogorszenie sytuacji w kraju w ciągu najbliższego roku – podał CBOS. 37 proc. badanych uważało, że ogólna sytuacja kraju zmierza w złym kierunku. To niekorzystna zmiana w porównaniu np. z badaniami Ipsos z października ub.r. „Polki i Pola-



Polacy znowu będą się obawiać rosnących cen i kurczącego się rynku pracy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

cy odczuwają dużą poprawę nastrojów ekonomicznych nie tylko w stosunku do wyników badań we wrześniu, lecz także w odniesieniu do analiz z kilku ostatnich lat” – podawał wtedy Ipsos w raporcie. Aż 49 proc. badanych spodziewało się wówczas dalszego spadku inflacji, a do 7 proc. zmniejszył się odsetek tych, którzy prognozowali szybsze tempo wzrostu cen. „Warto zaznaczyć, że są to rekordowo optymistyczne prognozy względem inflacji” – podkreślał instytut. Ankietowani dużo lepiej oceniali także własną sytuację materialną. Było to widać w odpowiedziach na pytanie o to, jak będzie kształtować się ta sytuacja w przyszłości: 22 proc. Polek i Polaków spodziewało się jej polepszenia, co stanowiło najwyższy wynik od czterech lat.

Nie każdy ma szansę na podwyżkę

Z najnowszego badania „Twoje prognozy i plany na 2024 r.” zrealizowanego przez Quality Watch dla BIG InfoMonitor wynika, że obecnie jedynie ok. 20 proc. społeczeństwa spodziewa się poprawy sytuacji ma-

terialnej. Optymiści przede wszystkim liczą na spadek inflacji, wzrost wynagrodzeń i spłatę zaległości, które – jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy BIK – są coraz większe. W ostatnich miesiącach przyrastały już po 600 mln zł miesięcznie. – Wielu z pewnością chciałoby, aby sytuacja ta przynajmniej się nie pogorszyła, a wysoka inflacja zagraża tym oczekiwaniom – zauważa Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. – Ewentualnym remedium jest wzrost płac, ale nie każdy ma szansę na podwyżkę. W naszych bazach widać, że skutki wzrostu cen i kosztów życia są coraz bardziej dotkliwe dla osób, które wcześniej wpadły w kłopoty finansowe. Tylko w październiku i listopadzie minionego roku zaległości wynikające z opóźnienia o minimum 30 dni rat kredytów i pożyczek oraz nieopłacania bieżących rachunków, alimentów lub kosztów sądowych podwyższyły się o niemal 1,2 mld zł. Na koniec listopada wyniosły 84,8 mld zł. To o 6,5 mld zł więcej niż przed rokiem. Suma długów rośnie, choć

liczba niesolidnych dłużników utrzymuje się w granicach 2,7 mln osób – dodaje. Z badania wynika też, że na uporanie się z problemami finansowymi w 2024 r. liczy tylko 8 proc. ankietowanych, a o konieczności spłaty różnego rodzaju zaległości wspomniało jedynie 6 proc., co niestety pokazuje, że nie zawsze chcemy stawiać czoła swoim problemom. Niesolidni dłużnicy z baz BIK stanowią już ok. 9 proc. dorosłej populacji kraju.

Światelko ostrzegawcze na rynku pracy

Optymizm Polaków maleje też dlatego, że zmniejsza się podaż pracy, a to oznacza, iż ofert pracy na rynku z każdym miesiącem jest coraz mniej, i to we wszystkich branżach. W grudniu zeszłego roku ogłoszeń o pracę opublikowanych w sieci przez polskich pracodawców było aż o 27 proc. mniej niż przed rokiem – wynika z danych systemu rekrutacyjnego Element dla Grant Thornton. – To już kolejny miesiąc z rzędu, w którym nasze badanie przynosi rozzarowujące, a może już nawet

niepokojące wyniki. Rynek rekrutacyjny wyraźnie się kurczy, przez rok aktywność pracodawców zmniejszyła się o ponad jedną czwartą. Oczywiście należy pamiętać, że porównujemy się z okresem sprzed roku czy dwóch, więc o spadek nie było trudno, ale skala tego spadku jest duża i z miesiąca na miesiąc się pogłębia – komentuje Monika Łosiewicz, menedżer ds. potencjału ludzkiego. Z raportu Grant Thornton i Element wynika, że w grudniu największe spadki widoczne były w branży finansowej i informatycznej – pracodawcy opublikowali tu odpowiednio o 46 proc. i 45 proc. mniej ofert niż rok temu. Duże spadki widoczne są również wśród pracowników w branży marketingowej (-41 proc.) i HR (-40 proc.). Tę negatywną tendencję potwierdzają oficjalne dane GUS o zatrudnieniu. Od dwóch miesięcy widać tutaj spadki – w listopadzie zatrudnienie spadło o 0,2 proc. rok do roku.

Współpr.: p. woz.

TANKOWANIE AUTA NA FERIE TAŃSZE NIŻ PRZED ROKIEM

PALIWA \ Tankowanie samochodu podczas wyjazdu na zimowy wypoczynek będzie tańsze niż przed rokiem – poinformowali analitycy Refleksu. Jak ocenili, w tym tygodniu ceny paliw powinny pozostać w większości stabilne. Zaznaczyli, że wzrosty cen ropy na światowych rynkach mogą jednak oznaczać podwyżki na stacjach paliw uzależnione od tempa i skali podwyżek w hurcie.

INWESTYCJE \ Polska atrakcyjnym rynkiem dla sektora wiatrowego

Szczecin hubem dla Europy w offshore

Duńska firma Vestas, światowy potentat w branży offshore, zapowiada budowę kolejnego zakładu w Szczecinie. W fabryce będą produkowane łopaty najnowszej generacji do turbin wiatrowych. Polska ma potencjał, by stać się hubem morskiej energetyki wiatrowej dla Europy – ocenia prezes Vestas, Nils de Baar.

Lucyna Piwowska

Zakład, który zostanie wybudowany w północnej części Szczecina, na Skolwinie, ma rozpocząć produkcję w 2026 r. Znajdzie tam pracę ponad tysiąc osób. To już druga fabryka Vestas, która ma powstać w najbliższym czasie w Szczecinie. W dawnej fabryce ST3 Offshore na Ostrowie Brdowskim, obok MSR Gryfia, zostanie wybudowany zakład, który ma zatrudniać ok. 700 osób. Będą tam montowane gondole do turbin wiatrowych, które później barkami mają trafić do portu instalacyjnego w Świnoujściu. Zgodnie z planem ta fabryka ma rozpocząć produkcję w 2025 r.

Duński producent podpisał już umowy na dostawę turbin wiatrowych dla projektu Baltic Power, wspólnego przedsięwzięcia Orlenu (51 proc. udziałów) i kanadyjskiej firmy Northland Power (49 proc.). Inwestycja powstanie w odległości około 23 km



Duński Vestas będzie produkował w Szczecinie łopaty najnowszej generacji do turbin wiatrowych | fot. mat. pras./d

na północ od linii brzegowej Bałtyku, na wysokości Łeby i Choczewa. Farma wiatrowa Baltic Power ma wytwarzać rocznie około 4,4 TWh energii elektrycznej netto. Orlen podkreśla, że to ilość energii, która odpowiada zapotrzebowaniu ponad 1,5 mln gospodarstw domowych.

Obie fabryki Vestas, których budowa została ogło-

szona, mają wspierać nie tylko rynek europejski, ale w pewnym stopniu także globalny. Rozszerzając swoje dotychczasowe działania w Polsce, Vestas zamierza zwiększyć liczbę zatrudnionych w kraju do łącznie ponad 2500 osób.

– Polska aktualnie modernizuje swój system energetyczny, stając się atrakcyj-

nym rynkiem dla sektora wiatrowego dzięki sprzyjającym warunkom zarówno na lądzie, jak i na morzu. Kraj ten ma potencjał, by stać się hubem morskiej energetyki wiatrowej dla regionu Morza Bałtyckiego i reszty Europy. Jesteśmy tu obecni od ponad 20 lat i z entuzjazmem ogłaszamy nasze najnowsze inicjatywy inwestycyj-

ne w Szczecinie – powiedział Nils de Baar, prezes Vestas na Europę Północną i Centralną.

Władze Szczecina podkreślają, że dwie fabryki lidera o światowej renomie, wybudowane w tak krótkim czasie i w jednym mieście to ewenement na skalę światową. Przedstawiciele miasta zdają sobie sprawę również z wyzwań, jakie stoją przed nimi: skuteczna edukacja w zakresie offshore i wykwalifikowane kadry. Dla wzmocnienia tych obszarów samorząd zamierza ściśle współpracować ze swoimi partnerami, urzędami pracy i stowarzyszeniami.

Inwestycję z sektora offshore, budowę kolejnej fabryki, zapowiada w Szczecinie również hiszpański Windar. W zakładzie, który jest planowany na Ostrowie Grabowskim (w pobliżu spalarni odpadów), mają powstawać elementy zarówno morskich, jak i lądowych wież wiatrowych, a także ich fundamenty oraz konstrukcje masztów i wież metalowych.

Małe firmy nie lubią długoterminowego planowania

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Tylko 24 proc. przedsiębiorstw z sektora MŚP ma zaplanowany budżet, czyli zestawienie przewidywanych przychodów i wydatków na cały rok. – Bez takiego zestawienia trudno w ogóle podejmować kluczowe decyzje biznesowe – mówi ekspert.

Na bezpieczeństwo finansowe każdej organizacji mają wpływ zarówno czynniki makro- i mikroekonomiczne, jak i wewnętrzna polityka budżetowa przedsiębiorstwa. O ile jednak tych pierwszych przedsiębiorcy nie są w stanie kontrolować, o tyle budżet jest narzędziem niezbędnym do efektywnego prowadzenia biznesu. Dobrze skonstruowany pozwoli ustalić cele handlowe, określić prognozowany zysk, a także zaplanować wydatki i zoptymalizować koszty. I choć wydawałoby się, że ta zasada powinna przyświe-

cać każdemu właścicielowi firmy, to nie do końca tak jest. Badanie przeprowadzone w grudniu 2023 r. przez IMAS International na zlecenie Kaczmarek Group pokazuje, że wśród przedsiębiorców nie istnieje coś takiego jak jednakowy model planowania przychodów i wydatków. W dodatku wielu z nich zamiast planować, woli improwizować.

Najwięcej, bo 28 proc. firm ma zaplanowany budżet na pół roku. – Jednakże jedynie 24 proc. ma już rozplanowany cały rok, a co czwarta firma w ogóle nie prowadzi

planowania budżetu, tylko podejmuje decyzje z dnia na dzień. Tymczasem to właśnie prognozowanie przychodów i kosztów determinuje bezpieczeństwo finansowe firmy. Bez takiego zestawienia trudno w ogóle podejmować kluczowe decyzje biznesowe. Jeszcze trudniej wyznaczać sobie cele i kierunki rozwoju. To jak dryfowanie po oceanie bez mapy – wskazuje Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Zwolennikami planowania długoterminowego są przede wszystkim firmy bu-

dowlane i produkcyjne oraz częściej spółki niż jednoosobowe działalności gospodarcze. Pod względem wielkości wśród firm, które mają już zaplanowany cały rok w zakresie przychodów i wydatków, pozytywnie wyróżniają się firmy średnie (od 50 do 249 pracowników) – blisko 30 proc. z nich ma taki plan. Ale im mniejsza firma z sektora MŚP, tym mniejsza potrzeba planowania. Aż 45 proc. mikrofirm (do 9 pracowników) przyznaje, że nie ma długoterminowego planowania budżetu i podejmuje decyzje z dnia na dzień. Z kolei w firmach średnich taką postawę prezentuje zaledwie 5 proc. respondentów.

Na pytanie, z jakim wyprzedzeniem planowane są zakupy firmowe na 2024 r., najwięcej, bo 24 proc. przedsiębiorców wskazuje, że planuje tylko pierwsze pół roku. Niewiele mniej, bo 23 proc. planuje cały rok, a 22 proc. z kwartału na kwartał. Jedynie 16 proc. przedsiębiorców zakupy towarów i usług niezbędnych do prowadzenia działalności, takich jak produkty, półprodukty, licen-

cje, oprogramowanie – woli w 2024 r. dokonywać na bieżąco. W gronie „czekających” mistrzami są mikroprzedsiębiorcy. Aż 30 proc. z nich deklaruje, że nie ma długoterminowego planowania.

Nieco inaczej wygląda sytuacja z większymi wydatkami związanymi z działalnością, takimi jak zakup maszyn, lokalu czy samochodu. Tutaj już większość firm, bo 30 proc., planuje od razu cały rok, a tylko 15 proc. w ogóle nie planuje podobnych inwestycji z wyprzedzeniem.

..... (ar)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fol. Wikipedia/d

Henry James

(1843–1916), amerykańsko-brytyjski pisarz, krytyk, teoretyk literatury

„Działamy po omacku – robimy, co możemy – dajemy to, co mamy. Nasze zwątpienie jest także naszą pasją, a pasja jest naszym zadaniem. Cała reszta to szaleństwo sztuki.”

KULTURA \ PiS odzyskało w trakcie swoich rządów ponad 600 skradzionych dzieł sztuki. Wśród nich były m.in. obrazy, rzeźby, manuskrypty, obiekty archeologiczne, zabytki rzemiosła artystycznego

Walka o zwrot polskich dóbr kultury

Sprawa restytucji dóbr kultury polskiej utraconych podczas rozbiorów oraz okupacji rosyjskiej i niemieckiej, a nawet, sięgając bardziej wstecz, w czasie „potopu” szwedzkiego – jest dla mnie papierkiem lakmusowym dla oceny poszczególnych rządów III i IV RP.



Ryszard Czarnecki

Dziś zajmę się tylko jednym okresem historii, w którym odnotowaliśmy wyjątkowo duże straty wojenne, w tym dóbr kultury. Chodzi o II wojnę światową i okres tuż po niej, gdy II Rzeczpospolita traciła swoje dzieła sztuki i zabytki zarówno na skutek działań wojennych, jak i zaplanowanej z góry grabieży. Nie są to wcale straty rekordowe, bo te – o czym się już dziś mało pa-

mięta – nastąpiły w XVII w., podczas najazdu Szwedów.

Rabunek polskich dzieł sztuki podczas II wojny światowej

W latach 1939–1945 w wyniku zniszczeń oraz rabunków dokonanych przez Niemcy i „czerwoną Rosję” (a także w pewnej mierze w okresie powojennym – to była już odpowiedzialność wyłącznie Sowietów) straciliśmy przeszło pół miliona dzieł sztuki o wartości co najmniej kilkudziesięciu miliardów ówczesnych dolarów amerykańskich.

W znanym „Raportie o stratach wojennych poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej (1939–1945)” straty w obszarze kultury i sztuki, których doznał nasz kraj, wynoszą – kwota jest bardzo precyzyjna – 51 mld 878 mln ówczesnych złotych polskich. Złotówka w okresie II RP była jedną z najmocniejszych walut w Europie. Trzeba też podkreślić, że kwota tych niemalże 52 mld zł obejmuje również straty wynikające ze zniszczeń obiektów zabytkowych, w tym sakralnych. Niewątpliwą zasługą rządów Prawa i Sprawiedliwości było przeforsowanie specjalnej ustawy „O restytucji narodowych dóbr kultury” z 25 maja 2017 r. Ustawodawca uczynił odpowiedzialnym za zwrot dóbr kultury państwu polskiemu ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W resorcie kierowanym przez wicepremiera Piotra Glińskiego powołano specjalny Departament Restytucji Dóbr Kultury.

Od 2016 r. do momentu oddania władzy przez rząd PiS resort kultury i dziedzictwa narodowego prowadził łącznie 130 postępowań ws. restytucji polskich skarbów kultury z piętnastu krajów świata. Jest to jedynie bardzo niewielka część ze wszystkich skatalogowanych 66 tys. dzieł sztuki. Chodzi

o straty zarówno z kolekcji prywatnych, jak i kościelnych oraz muzealnych. Owe ukradzione dzieła są dostępne pod adresem www.skradzionezabytki.pl. Warto powiedzieć o tym, co udało się w minionych latach. Przez te 7 lat Polsce udało się odzyskać 600 obiektów. Wśród nich były obrazy, rzeźby, manuskrypty, obiekty archeologiczne, zabytki rzemiosła artystycznego oraz kolekcja etnograficzna, a także kolekcja geologiczna. Oto najbardziej cenne dzieła sztuki odzyskane za rządów obozu niepodległościowego.

Malczewski wraca do kraju, czyli długa droga

Zacznijmy od obrazu Alberta Edelfelta, mającego dwie nazwy. Pierwsza z nich to „Pod brzoźami”, a druga „Dzieci w lesie brzoźowym nad fiordem Haiko”. Obraz ten zdobił letnią rezydencję prezydenta Rzeczypospolitej w pałacu w Spale do początku II wojny światowej. Został odnaleziony w 2019 r. na strychu drewnianego domu w Łodzi. Dom należał do prababci odkrywcy. Dzieło było zwinione w rulon. W 2021 r. obraz wrócił do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Dzieło tempera na desce z warsztatu Lucasa Cranacha starszego „Opłakiwanie Chrystusa” – namalowane w drugiej połowie XVI w. – znajdowało się w zbiorach Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Niemcy wywieźli go do Kamieńca Ząbkowickiego, skąd został skradziony. Odnaleziono go w Muzeum Narodowym w Sztokholmie. Przed dwoma laty rząd Szwecji zwrócił dzieło, które trafiło do wrocławskiego Muzeum Narodowego.

Następnie kolekcja zoologiczna skradziona przez Niemców w Warszawie zaraz po wejściu okupanta w 1939 r. z Państwowego Muzeum Zoologicznego. W listopadzie tamtego roku



Obraz Jacka Malczewskiego „Przy fortepianie”, jedna z polskich strat wojennych, która powróciła na swoje miejsce | fot. MKiDN/d

Niemcy wywieźli je do austriackiego Salzburga. Kolekcja wróciła w końcu do kraju w maju 2022 r., liczyła 37 okazów zoologicznych i 46 książek.

W czasie II wojny światowej nastąpił rabunek obrazu Leona Wyczółkowskiego „Dziewczyna wiejska w żółtej chuście” z roku 1900 (pastel, papier) z Fundacji Wawelskiej im. Leona hrabiego Pinińskiego, która stanowiła część kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu. Obraz wrócił na Wawel w grudniu 2021 r.

Obraz olejny na płótnie „Przy fortepianie” Jacka Malczewskiego został wywieziony przez Niemców ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie po upadku Powstania Warszawskiego w 1944 r. Po 65 latach wystawiono go na sprzedaż w Londynie, w domu aukcyjnym. W tym przypadku od próby sprzedaży do czasu zwrócenia go stołecznemu Muzeum Narodowemu upłynęło tylko osiem miesięcy – zwrotu dokonano w czerwcu 2020 r.

Ciekawe są losy kolekcji skradzionej przez Niemców z Muzeum Etnograficznego w Łodzi po ich napaści na Polskę. Okupanci wywieźli ją we wrześniu 1940 r. Została rozparcelowana do różnych muzeów w Hamburgu, Kolonii, Lipsku i Getyndze. W tych dwóch ostatnich miastach eksponaty zaginęły, prawdopodobnie zostały zniszczone w czasie alianckich bombardowań. Około 300 eksponatów Niemcy oddali w 1967 r., ale kolejne 330 odnalezione w Getyndze przekazano dopiero w 2016 r., a ponadto 124 eksponaty i 14 fotografii, które odnaleziono w Lipsku, zostało przekazane w roku 2018. Własność warszawskiej Zachęty, obraz Teodora Axentowicza uszkodzony we wrześniu 1939 r., pojawiła się na rynku w 2011 r., aby dziesięć lat później powrócić do Muzeum Narodowego w Warszawie.

„Portret damy” z 1833 r., obraz namalowany przez Aimée Zoe Lizinka de Mirabel, został odnaleziony w USA – dzięki wspólnym staraniom amerykańskiej FBI i resortu kultury i dziedzictwa narodowego pod zarząd PiS. Dzieło zasiliło zbiory Muzeum Narodowego we Wrocławiu w marcu 2017 r.

Poszukiwani: Rafaelo Santi, Rubens, Dürer, Bruegel

Znacznie dłuższa od dzieł odzyskanych jest lista dzieł zaginionych, będących własnością Polski. I tak znajduje się na niej „Portret młodej dziewczyny” namalowany przez Rafaelo Santi (1483–1520) w 1514 r., zrabowany przez Niemców z Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Nie odzyskaliśmy dotąd „Chrystusa upadającego pod krzyżem” autorstwa Pietera Rubensa (1577–1640), który okupanci ukradli z Muzeum Narodowego w Warszawie. Szukamy także zrabowanego z Muzeum Narodowego w Krakowie obrazu Pietera Bruegla młodszego (1564–1638) „Walka karnawału z postem”. Poszukujemy nadal obrazu Albrechta Dürera (1471–1528) „Leżąca lwica”, który został ukradziony ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego.

Podobnie musimy odzyskać „Madonnę z Dzieciątkiem”, znaną też jako „Piękna Madonna Toruńska”, namalowaną około 1395 r., której autorem jest bezimienny artysta, nazywany Mistrzem Pięknych Madonn. Dzieło skradziono z katedry pw. św. Jana Chrzciciela w Toruniu. Kiedy państwo polskie odnajdzie choćby skradziony z pałacu w Gołuchowie kielich z czasów rzymskich z III w. po Chrystusie? I jak do akcji restytucji polskich dóbr kultury podejdziesz nowy minister kultury i dziedzictwa narodowego? Zdaje się, że na razie ma zupełnie inne priorytety.



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Cyprian Kamil Norwid

(1821 – 1883) wybitny poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista, grafik, rzeźbiarz i filozof. Jeden z czterech najwybitniejszych polskich poetów romantycznych

Unicestwić żadnego narodu nikt nie podola bez współdziałania obywateli tegoż narodu i to nie bez współdziałania przypadkowego, częściowego, nominalnego, ale i bez współdziałania starannego.

PUBLICYSTYKA \ Jesteśmy szybko rozwijającą się gospodarką, bogatszą od greckiej i portugalskiej. Stać nas na więcej, ale musi być zielone światło dla wielkich inwestycji

Najważniejsza dekada dla Polski

Przed Polską historyczne dziesięciolecie. Utrzymując obecne tempo wzrostu gospodarczego, mamy szansę przegonić kraje strefy euro. Możemy też zaprzepaścić osiągnięcia z ostatnich lat.



Tomasz Teluk

W ciągu ostatnich 10 lat nasz kraj rozwijał się dużo dynamiczniej niż 19 państw strefy euro. Wzrost PKB na mieszkańca w latach 2012–2022 był czterokrotnie większy (46,8 proc. wobec 11,6 proc. w strefie euro). Od chwili upadku PRL PKB Polski wzrósł aż 6,5-krotnie. Tym samym zmniejszyliśmy dzielące nas różnice gospodarcze. PKB na mieszkańca wyniósł w Polsce 28 tys. euro. W strefie euro wskaźnik ten wynosi 36,7 tys. euro.

Czas sukcesów

Jak będzie w ciągu kolejnych 10 lat? Gdyby Polska utrzymała tempo wzrostu, w 2032 r. moglibyśmy przegonić kraje, w których funkcjonuje wspólna waluta. PKB na mieszkańca za dekadę ma szansę wynosić w Polsce 41,1 tys. euro i być o 100 euro wyższy niż w krajach dziewiętnastki. Przegonimy wówczas nie tylko najsłabsze gospodarki tej strefy, lecz także np. Francję. Już dziś jesteśmy przecieź zamożniejsi od Greków i Portugalczyków, a lada moment wyprzedzimy w tej konkurencji Hiszpanów. Oczywiście sukces ten zależy od wielu czynników, o czym poniżej.

Ważne jest, jak będzie się zachowywała nasza rodzima waluta. Jeśli nie doświadczymy gwałtownej przeceny złotówki, dynamika wzrostu powinna zostać utrzymana. Czy możliwe jest zachowanie imponującego tempa wzrostu? Tu bardzo dużo zależy od polityki rządu. Wielkie inwestycje z pewnością pomogą zachować dynamikę rozpędzonej gospodarki. Istotne jest jednak, aby stwarzać dobre warunki dla małej i średniej przedsiębiorczości, a z tym w Polsce niemal każdy rząd jest na bakier. Dlatego warto cały czas przypominać: sektor małych i średnich przedsiębiorstw wytwarza 70 proc. PKB i jest najważniejszy dla gospodarki. To aż 99,8 proc. z 2,4 mln



Ostatnie osiem lat było modelem rozwoju gospodarczego, który zerwał z dogmatem dominacji kapitału zagranicznego nad krajowym. Przyniósł sukces i zwiększył szansę na utrzymanie suwerenności ekonomicznej państwa | fot. Pixabay/d

wszystkich firm zarejestrowanych w naszym kraju.

Dla równomiernego rozkładu dobrobytu ważna jest dostępność pracy. W zeszłym roku odnotowaliśmy rekord zatrudnienia – 17 mln pracujących, na dłuższą jednak metę trudno będzie utrzymać tak dobry wskaźnik. Problemem była niestety rekordowa inflacja, zmniejszająca oszczędności rodaków i wartość siły nabywczej. Prawdopodobnie wzrost bezrobocia i spadek inflacji będą w przyszłości skorelowane. Sytuacja gospodarcza kraju będzie wypadkową decyzji rządowych i zachowań konsumentów. Tani kredyt mieszkaniowy, zamiast poprawić sytuację lokalową Polaków i zwiększyć dostępność mieszkań, spowodował wystrzał cen na rynku, który już dziś określany jest jako bańka spekulacyjna. Zamiast pomóc młodym Polakom, politycy nabili kasę deweloperom. Kampania wyborcza ma więc swoje skutki uboczne.

Czas nadziei

Aby ustabilizować wzrost gospodarczy na rynku, musi się pojawić więcej racjonalności. Przede wszystkim czekamy, aż nadejdzie opamiętanie w konsumpcji. Ostatnie lata rozochociły Polaków, aby na niczym nie oszczędzać. W rezultacie stopa oszczędności gospodarstw domowych w naszym kraju jest najniższa wśród państw UE i wynosi zaledwie 2,8 proc. wobec 17 proc. średniej unijnej. Nasz dobrobyt jest więc kruchy i trochę na kredyt. Nie jesteśmy bowiem przygotowani na perturbacje,

które mogą okazać się gospodarczą katastrofą. Wystarczy bowiem byle wstrząs, załamanie na rynku, utrata pracy i od razu nie będzie nas stać na spłatę kredytu.

Politykom nie udało się stworzyć atmosfery zaufania wokół gromadzenia oszczędności. Skok na OFE podważył sens zbierania środków w podlegających kontroli państwa funduszach. Popularności nie zdobył też program Pracowniczych Planów Kapitałowych, w którym znajduje się zaledwie 0,6 proc. oszczędności rodaków, wobec 8 proc. zdeponowanych w OFE. Cieszy zaś wzrost popularności bezpodatkowych form oszczędzania na rynkach kapitałowych. Coraz więcej Polaków otwiera indywidualne konta emerytalne (IKE) i Indywidualne Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE) w domach maklerskich. Oszczędności tam zgromadzone i papiery wartościowe są zwolnione z podatku, jeśli nie wypłacimy ich przed emeryturą. IKE i IKZE ma już 1,3 mln Polaków, którzy zdeponowali na nich aktywa przekraczające 23 mld zł. Polacy muszą zacząć oszczędzać, a firmy inwestować. Stopa inwestycji w 2022 r. była rekordowo niska od początku transformacji i wyniosła jedynie 17 proc. Pod tym względem jesteśmy w ogonie Europy. Brakuje także firm innowacyjnych. Niskie wydatki na badania i rozwój determinują pozycję konkurencyjną przedsiębiorstw. Można odnieść wrażenie, że wielu przedsiębiorców skupia się

jedynie na tym, aby założyć firmę, uzyskać jak najwięcej dotacji, które są konsumowane, a projekty – porzucane. Inwestorzy tracą wówczas pieniądze, publiczne fundusze są marnotrawione, a nieuczciwi biznesmeni zabierają się do kolejnego przedsięwzięcia. Nie buduje to atmosfery zaufania na rynku.

Po raz pierwszy w historii Polska ma szansę wybić się na niezależność. Możemy wyrwać się z politycznych i gospodarczych kajdan oraz stać się jednym z najsilniejszych krajów Europy. Historia pokazuje jednak, że sukces można osiągnąć jedynie wspólnymi siłami, a na dłuższą metę gospodarka centralnie planowana i państwowy interwencjonizm w każdej dziedzinie życia zawodzi. Nasz kraj nie powinien ograniczać wielkich inwestycji, które mogą być kołem zamachowym całej gospodarki – CPK, energetyki jądrowej, zbrojeń. Nie należy jednak zapominać o mikroprzedsiębiorcach ani o jedności narodu wobec wyzwań, które czekają nas w kolejnych latach.

Czas obaw

Największymi wyzwaniem w nadchodzącym dziesięcioleciu będą bezpieczeństwo naszego kraju, zwłaszcza w obliczu zagrożenia ze strony Rosji, a także narzucana przez Niemcy transformacja energetyczna i reformy ustrojowe Unii Europejskiej. To, w jakim stopniu Polska będzie umiała poruszać się między tymi zagrożeniami, będzie rzutowało na to, czy za 10 lat przegonimy kraje strefy euro, czy zaprzepaści-

my swoją historyczną szansę na sukces. Ostatnie osiem lat było modelem rozwoju gospodarczego, który zerwał z dogmatem dominacji kapitału zagranicznego nad krajowym. Przyniósł sukces i zwiększył szansę na utrzymanie suwerenności ekonomicznej państwa. Wzrost gospodarczy opierał się na silnym zaangażowaniu przedsiębiorstw strategicznych i ekspansji zagranicznej. Jeśli ten kurs zostanie utrzymany, nie mamy podstaw, aby obawiać się o przyszłość.

Polska jako silne państwo przyszłości powinna też zadbać o filary swojej polityki wschodniej i tej wobec Zachodu. W przypadku UE konieczne są zachowanie suwerenności decyzyjnej i właściwe wykorzystanie unijnych funduszy, ukierunkowanych na inwestycje, głównie na transformację energetyczną. Kluczową kwestią pozostaje, aby nie był to rozwój zależny, np. kupowanie za pożyczone pieniądze gotowych rozwiązań od firm zagranicznych, ale aby zastrzyk kapitału był wykorzystany tak, abyśmy stawali się eksporterami innowacyjnych technologii produkowanych w Polsce. Tylko w ten sposób będziemy nadrabiali dzielący nas dystans ekonomiczny i zapewnimy krajowi silną pozycję konkurencyjną na pokolenia.

Strategia działania na najbliższą dekadę musi być skoncentrowana na bezpieczeństwie narodowym. Wydaje się, że 300-tysięczna armia zawodowa, dwumilionowa rzesza rezerwistów, najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, skuteczna obrona cywilna i być może dostęp do broni atomowej NATO w programie nuclear sharing to minimum dla zbudowania bezpieczeństwa narodowego w kolejnych latach.

Kluczowy jest jeszcze jeden warunek: jedność i zgoda narodowa. Tylko ten czynnik pozwolił Ukraincom przeciwstawić się Rosji. Dla Polski czas na osiągnięcie owej jedności jest bardzo krótki, a przeciągający się kryzys konstytucyjny i anarchizowanie państwa działają na korzyść naszych zewnętrznych wrogów.



MUZYKA \ „Jest nam niezmiernie miło poinformować, że od 6 kwietnia 2024 r. do zespołu Dżem jako nowy wokalista dołączy Sebastian Riedel” – ogłosili muzycy zespołu Dżem. Sebastian Riedel jest synem słynnego Ryszarda Riedla, pierwszego frontmana Dżemu. Muzyk zastąpi tym samym Macieja Balcara.

fot. Facebook/d

TEATR \ Sztuka na uranowych ugorach



„Koń, który jeździł konno”

„Zobacz jeden z największych przebojów TR Warszawa!” – takim hasłem reklamowany jest spektakl w nowej wersji „Między nami dobrze jest” autorstwa Doroty Maślowskiej i w reż. Grzegorza Jarzyny. Ciekawe, że akurat słowem „przebój” nazwane jest przedstawienie o Polsce będącej „kartofliskiem” i Warszawie, w której idzie się „po trupach do celu”. Po trupach określonych tu precyzyjnie jako ofiary II wojny światowej.

Sylvia Krasnodębska

Ta sztuka to wielkie i bolesne starcie. Starszego pokolenia, które wykrwawiało się za wolność, i młodego, które wstydzi się polskiego pochodzenia. Życiodajna Wisła, budząca sentymenty Osowiej Staruszki (Lech Łotocki), będzie dla Metalowej Dziewczynki (Aleksandra Popławska) jedynie „gnojówką, nad którą można się macać”. Cała reszta spraw jest równie skrajnie odczuwana. W starszym pokoleniu duma, w młodym wstyd. I jeszcze pośrodku pokolenie dorastające w komunizmie, w ciasnych klitach, w których dzieci nie mają swojego pokoju. „Marsz do swojego niepokoju!” – krzyczy matka do córki. Skoro tak, to pobądźmy w tym niepokoju...

Maślowska weszła z impetem w tak zarysowany przez siebie świat, zanurzając opowieść w absurdzie i tragikomedii. Kpiąc z nowobogackich, pracujących całe dnie w korporacji i śpiących w kupionych na kredyty mieszkaniach, w których mają czas tyl-

ko „umyć dupsko”. Żartując z prezydenta, który „wygląda jak kartofel” (premiera spektaklu była w 2009 r.). W końcu śmiejąc się ze zmanierowanych artystów, których reprezentuje reżyser (znakomity Adam Woronowicz), tworzący film „Koń, który jeździ konno”. Filmu jeszcze nie ma, ale

dom bułek i bagietek, za to jawnie gardzi polskim chlebem, będzie musiała o niego błagać. Jej łyzy może jednak będą tylko wymyślone, jak ona sama? Może jej babcia wcale nie przeżyła wojny, a jeśli tak, to może dziewczynki wcale nie ma?

Maślowska tworzy analizę destabilizacji tożsamości na-

podąża tą drogą Maślowskiej „po trupach do celu”. Pytanie, czy destabilizację tożsamości odwzorowując ze świata naturalnego, czy jednak się również do niej przykładając? Upiększając tę piękną już katastrofę? Marginalizując istnienie zdrowej tkanki społecznej? TR Warszawa prezentuje nową

Realizacyjny warsztat zasługuje na uwagę. Scenografia Magdaleny Maciejewskiej dała potencjał do zaczarowywania świata bohaterów – udawanego podnoszenia wody w zalanym pomieszczeniu, zamykania Metalowej Dziewczynki w niepokoju, prezentowania nic nieznaczącego telewizyjnego show. Wielofunkcyjna scenografia pozwoliła też na prezentację relacji i reakcji w konwencji teatru cieni. W premierowej wersji spektaklu rolę Osowiej Staruszki grała mająca... 101 lat Danuta Szaflarska. W nowej wersji przedstawienia Danutę Szaflarską zastąpił Lech Łotocki. Nowa wersja nie wpływa na stary wydźwięk ani tekstu Maślowskiej, ani teatralnej interpretacji Jarzyny. Jedną z bohaterek „Między nami dobrze jest” jest, jak wiemy, kobieta o malowniczej ksywce Gruba Świnia. „Nachalnie szwenda się ona po polu widzenia”. Trochę jak artystyczni wizjonerzy, którzy zapraszają do społecznej terapii, karmiąc pacjentów mieszanką leku i trucizny.

**\ Masłowska tworzy analizę destabilizacji tożsamości narodowej. Barwny korowód kompleksów. Jarzyna podąża tą drogą Maślowskiej – „po trupach do celu”. Pytanie, czy destabilizację tożsamości odwzorowując ze świata naturalnego, czy jednak również do niej się przykładając? Upiększając tę piękną już katastrofę? Marginalizując istnienie zdrowej tkanki społecznej? **

zdaniem twórcy jest on już nagradzany. Ludzie „użerają się na kartoflisku” i żyją na „uranowych ugorach”. Publiczność raz na jakiś czas wybucha śmiechem. Ale głębszy sens dorwie ją prędzej czy później. Metalowa Dziewczynka, która za zdrój europejskim sąsia-

rodowej. Barwny korowód kompleksów. Po swojemu, subiektywnie, artystycznie, prześmiewczo. Czasem celnie, czasem lekceważąc wrażliwość tych, o których opowiada. Byli to jednak realni ludzie, a w gruzy miasta wsiąkała ich prawdziwa krew. Grzegorz Jarzyna

wersję, ale nie zapominajmy o przeszłości. Spektakl będący produkcją polsko-niemiecką oficjalnie opisywany był jako prezentacja „traumy wojennej, katolicyzmu i polskiego nacjonalizmu”. Posypały się nagrody w Polsce i pochwalne recenzje w Niemczech.



„GOŚĆ DZISIAJ” \ Prowadzący program wraz z zaproszonym do studia ekspertem, politykiem, dziennikarzem lub człowiekiem kultury podsumują najważniejsze fakty i najbardziej istotne dla Polski wydarzenia.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
08:00 Agrobiznes extra 08:15 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 08:40 Ranczo (110) - serial 09:35 Komisarz Alex (159) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (285) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie - serial 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (96) - serial 15:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (193) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4260) - serial 18:25 Leśniczówka (814) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 19.30 20:05 Pogoda, sport 20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial 21:10 Teatr Telewizji: Chłopi (2) - musical na motywach powieści Władysława Reymonta 22:45 Belfast - mury wstydu - film dok., Francja 2019 23:50 Balans bieli - pr. rel. 00:35 Zapach kobiety - dramat obycz., USA 1992 03:20 Kochajmy się od święta - komedia, USA 2015	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2918) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (258) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (265) - serial 15:05 Na dobre i na złe (904) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (384) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (280) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2918) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2919) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1772) - serial 21:55 Na sygnale (516) - serial 22:30 Panorama 23:10 Stulecie Winnych (6) - serial 00:10 Kobieta idzie na wojnę - komediodramat, Islandia/Ukraina/Francja 2018 02:00 Królowa i konkwestador (21) - serial 03:00 Królowa i konkwestador (22) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (597) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (598) - serial 09:40 Sekrety rodziny (286) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1105) - serial 11:40 Gliniarze (652) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1059) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1209) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (558) - serial 17:00 Gliniarze (734) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3732) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Kod da Vinci - thriller, USA 2006. Ekraniizacja powieści Dana Browna. Tajemnicze morderstwo w Luwrze staje się kluczem do rozwiązania jednej z największych zagadek strzeżonych przez tajemnicze stowarzyszenie. 00:15 Strażnik granicy - film sensacyjny, USA 2008 02:35 Snajper 3 - film sensacyjny, USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Wydanie specjalne 09:00 Polska na dzień dobry 11:00 Dzień z Republiką - serwis informacyjny 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - wydanie specjalne 18:00 Wolne głosy - serwis informacyjny 18:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne 18:50 Ekonomia raport - flash 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:25 Sport w Republice 19:27 Prognoza pogody 19:30 Gość Dzisiaj 20:00 W punkt - wydanie specjalne 21:10 Serwis informacyjny 21:25 Mówi się... - wydanie specjalne 22:20 Codziennie ***** Putina 22:40 Biznes Polska 23:00 Poland Daily 23:12 Poland Daily - Weather 23:15 Poland Daily 23:30 #Rock Rachoń 00:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 00:20 Sport w Republice 00:27 Prognoza pogody 00:30 Gość Dzisiaj 00:55 #Michał Rachoń Jedziemy 02:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne 03:00 Dzisiaj - serwis inform.	06:00 Nash Bridges (115) - serial 07:00 Nash Bridges (116) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial 10:00 Zbuntowany anioł (121) - serial 11:00 Zbuntowany anioł (122) - serial 12:00 Kurierzy (45) - serial 13:00 Kurierzy (46) - serial 14:00 Lombard. Życie pod zastaw (320) - serial 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (321) - serial 16:00 Rodzinny interes (132) - serial 17:00 Rodzinny interes (133) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (684) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (685) - serial 20:00 Poniedziałkowy hit: Odwet - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2018. Kierownik oddziału banku nie może się otrząsnąć po napadzie. Mężczyzna podejmuje współpracę z emerytowanym sąsiadem policjantem, by przewidzieć kolejny ruch złodzieja. 22:00 Mroczna przeszłość thriller, USA 2021 23:55 Kickboxer 3: Sztuka walki - film sensacyjny, USA 1992 01:35 Dzielnica strachu (182) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Powołani 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Fatima - znak nadziei 13:00 Chryste, ratuj! 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Dom w serce wpisany 15:00 Fenomen polskości 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Świadkowie 17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Cichy i pokornego serca 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

! OD LUTEGO 2024

miesięcznik „Nowe Państwo”
DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE
w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl oraz w placówkach Poczty Polskiej



NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl ZADZWOŃ / 605 900 002 SPRAWDŹ / www.panstwo.net

Więcej informacji





KOLEJNA PORAZKA BIAŁO-CZERWONYCH

PIŁKA RĘCZNA \ Polska przegrała ze Słowenią 25:32 (14:20) w swoim drugim występie na mistrzostwach Europy piłkarzy ręcznych. Biało-Czerwoni po drugiej porażce (wcześniej 21:32 z Norwegią) i remisie Wikingów z Wyspami Owczymi stracili szansę na awans.

16

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

RAJD DAKAR \ Bracia Goczałowie wracają do domu

Skandaliczna dyskwalifikacja

Dyskwalifikacja Eryka i Michała Goczałów z powodu nieregulaminowych elementów sprzęgła w ich autach jest ogromnym ciosem dla rodzinnego zespołu Energylandia Rally Team, który zdominował tegoroczną edycję Rajdu Dakar w klasie challenger.

Krzysztof Oliwa

Sensacyjna informacja pojawiła się w sobotę wieczorem podczas jednego z imprezie dnia przerwy. Według komunikatu w autach Eryka i Michała dopatrzone zostały karbowane elementy sprzęgła, co jest niezgodne z regulaminem. Załogi wykluczone z rajdu, a ich wyniki wykreślono z listy.

Polski zespół nie może się pogodzić z taką decyzją, uważa, że jest niesłuszną, a inspekcja techniczna była inspirowana przez konkurentów. Nie zmienia to jednak decyzji sędziów, którzy w sporcie motorowym są wyjątkowo skrupulatni. W przeszłości w Rajdzie Dakar ich stanowczości doświadczył m.in. Rafał Sonik.

Dyskwalifikacja dwóch z trzech załóg to poważny cios dla rodziny, która przebojem wdarła się do wielkiego ścigania. Bracia Marek i Michał zadebiutowali w Dakarze w 2021 r. i od razu młodszy z nich Michał zajął wysokie czwarte miejsce. Rok później o podium otarł się Marek, który wal-



Klan Goczałów przebojem wdarł się do światowej czołówki rajdowej | fot. ANTONIN VINCENT/imago sport/Forum

kę o trzecią pozycję przejechał na ostatnim odcinku specjalnym. Mocno to wówczas przeżył, a na mecie pocieszał go 17-letni syn Eryk, niemogący jeszcze startować z powodu braku prawa jazdy. Kierowcy z Zatora niezmiennie powtarzali, że ich celem jest całe rodzinne podium w tej najtrudniejszej terenowej imprezie świata. Było to na ogół przyjmowane z niedowierzaniem i uznawane za pewną nonszalancję, ale już kolejna edycja Dakaru po-

twierdziła, że Goczałowie wiedzą, co mówią.

W 2023 r. po raz pierwszy na starcie stanął Eryk, który zaledwie kilka tygodni wcześniej zdał egzamin na prawo jazdy. Mając za partnera Hiszpana Oriola Menę, który wcześniej w Dakarze startował jako motocyklista, zadziwił wszystkich. W wieku 18 lat wygrał najbardziej wyczerpującą imprezę świata i odebrał statuetkę Beduina jako najmłodszy zawodnik w historii tej imprezy. Trzeci był Marek, więc do

wymarzonego rodzinnego podium zabrakło niewiele.

Po tym sukcesie zespół Energylandii przesiadł się z klasy lekkich prototypów SSV do nieco mocniejszej klasy challenger. Bardzo dużo czasu poświęcił na przygotowania i testowanie nowych pojazdów. Wydawało się, że w tym roku wszystko idzie zgodnie z planem. Eryk już pierwszego dnia objął prowadzenie i z każdym odcinkiem powiększał przewagę nad rywalami. Wygrał prolog i cztery z sześciu eta-

pów. Na ogół tuż za jego plecami do mety dojeżdżał Michał, który jednak na jednym z odcinków miał problemy i poniósł spore straty. Wypadł poza dziesiątkę klasyfikacji generalnej, ale rodzina wyliczyła, że jak do końca będzie jechał swoim tempem, to bez problemu zajmie trzecie miejsce – za Erykiem i Markiem.

Na ostatnim przed dniem przerwy dwudniowym etapie maratońskim kłopoty dopadły z kolei Marka. Nie ukończył go, otrzymał wielogodzinną karę, ale nie był załamany. – Teraz będziemy pomagali Erykowi – powiedział na mecie.

Stało się jasne, że klan Goczałów marzenia o rodzinnym podium będzie musiał odłożyć do przyszłego roku. Wydawało się, że Eryk nie będzie miał konkurencji w stawce. Jechał szybko i pewnie, nie popełniał błędów ani nie narażał niepotrzebnie auta. Na półmetku rajdu nad kolejną załogą miał ponad godzinę przewagi. Pewnie zmierzał po drugiego z rzędu Beduina, ale sobotnia decyzja sędziów technicznych pozbawiła go tej szansy.

KRZYŻÓWKA

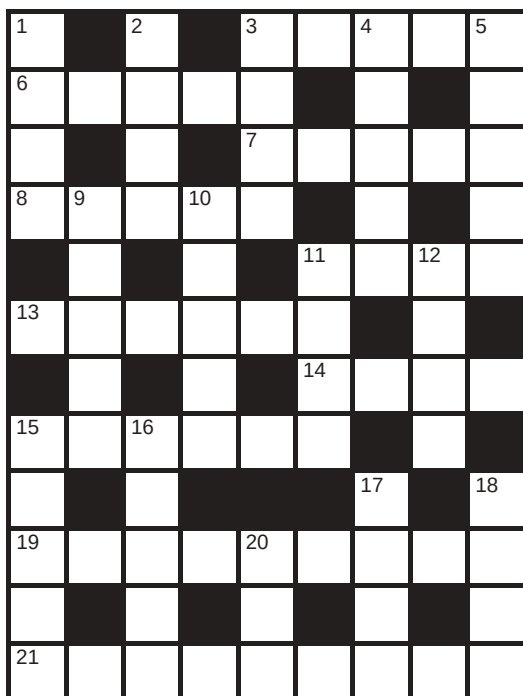
POZIOMO

- 3) kwant światła
6) lodowy domek
7) coś na ząb
8) waluta Indii
11) muzyka
M. Davisa
13) z Apokalipsy
św. Jana
14) przewód
gazowy
15) zbiór praw
judaizmu
19) dodatkowe
zajęcia
21) wzór na tkaninie

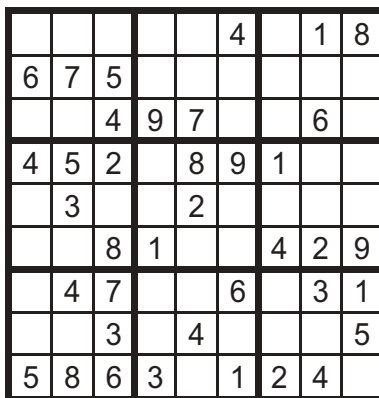
PIONOWO

- 1) serce w kartach
2) przesłodzona
herbata
3) uszatka nad
Bałtykiem
4) puszystych
nie wzrusza
5) antonim zakazu
9) Arbat w Moskwie
10) religia
muzułmanów
11) angielska miara
długości
12) pusta cyfra

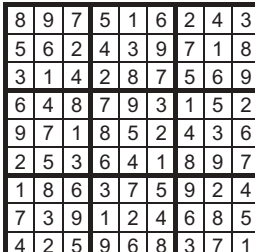
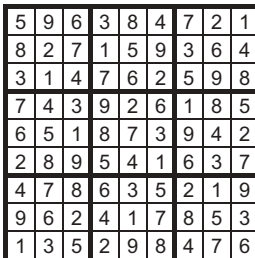
- 15) boisko hokeistyczne
16) nocny lub wyborczy
17) jednostka częstotliwości
18) stolica Łotwy
20) strach, bojaźń



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.